Nr 19. Kraków, Wtorek 24 Stycznia 1888. Rocznik XLI.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 zlr.	6 zlr.	2 zlr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 zlr.	7 zlr.	3 zlr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 zlr.	8 zlr.	3 zlr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nie opieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina Rynek gł. l. 17 w ofic., handel Bajera ul. Grodzka, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 23 stycznia.

Sesya Sejmu galicyjskiego została w sobotę wieczór odroczona. Była ona pracowitą i pozostawiła po sobie wcale obfite owoce. W ciągu 27 posiedzeń załatwiono długi szereg przedłożeń Wydziału krajowego, a z ważniejszych wymienić należy: ustawę szkolną, ustawę budowniczą dla 128 mniejszych miast i miasteczek, ustawę o przymusowej asekuracyi budynków, tudzież reformę szkół wydziałowych męskich. Nadto utworzono stały fundusz, mający ułatwić miastom budowę koszar dla wojska, tudzież stały fundusz pożyczkowy dla melioracyj wodnych; uchwalono niektóre zmiany w organizacyi banku krajowego i przyjęto gwarancyę kraju dla żeglugi parowej na Dniestrze. Z 25 wniosków, wyszłych z inicyatywy posłów, załatwiono 19, a z tych niewątpliwie najważniejszym jest uchwalony przez Sejm wniosek posłów Madeyskiego, Badeniego i Bobrzyńskiego w sprawie reformy ustroju Rady szkolnej krajowej przez ustanowienie zastępcy Namiestnika przez Cesarza mianowanego, jako dyrektora, któryby, z zastrzeżeniem praw Namiestnika, kierownictwu spraw szkolnych stale i wyłącznie się oddawał.

W czasie przyjmowania prezydyów obu Izb sejmu pruskiego wyraził cesarz Wilhelm ponownie nadzieję utrzymania pokoju. Uczynił on to tylko w formie ubocznej wzmianki; *beiläufig*, jak się wyraził sobotni telegram biura korespondencyjnego, ale w innej formie uczynić tego nie mógł wobec prezydyum sejmu pruskiego, do którego kompetencyi sprawy zewnętrzne nie należą, tak że ich i mowy tronowe nigdy nie poruszają, a uczynił to jedynie dlatego, że niepokój, ogarniający dziś szerokie koła i wywierający wpływ swój na wszystkie czynności, nie pozostaje też bez ubocznego wpływu i na parlamentarną działalność sejmu pruskiego.

W rozmowie swej położył dalej cesarz główny nacisk na polepszenie się stosunków finansowych państwa pruskiego; mówił dalej o nowej ustawie wojskowej, nakładającej na lud jego ciężary, do których zaproponowania tylko ze smutkiem wobec powszechnego zbrojenia się mógł się zdecydować, ale nie mógł znów zapoznać konieczności uczynienia tego.

Wskazując nieodzowność zażądania środka, który, oprócz straszliwej ofiary krwi i możliwej ruiny wielu rodzin, wymagać jeszcze będzie, jak już wyrachowano, przeszło 200 milionów nadzwyczajnego kredytu, scharakteryzował cesarz zarazem mimowolnie kosztowność i destrukcyjność tych środków, któremi dziś pokój okupywać trzeba.

Hamburger Boersenhalle stwierdza, że książę Bismark wyrażał się we wtorek w rozmowie z pruskim posłem w Hamburgu p. Kusserow i z braćmi Wojciechem i Henrykiem Ohlendorff w duchu bardzo pokojowym *(in eminent friedlichem Sinne)*. Stwierdza to także *National Ztg* z tem ograniczeniem, że kursujące, dalej idące szczegóły tej rozmowy są bezpodstawnemi.

Sygnalizowane nam w sobotę doniesienie *Köln. Ztg*, jakoby w tej chwili Rosya miała przedewszystkiem zamiar zabrania prowincyj tureckich, otaczających miasto Erzerum, reprodukuje dziś *N. Fr. Presse* w zupełności. Doniesienie to podane jest w formie listu, przesłanego do *Köln. Ztg* „z nad morza Czarnego.“ Autor pomienionego listu zaczyna od tego, że kolos taki, jak Rosya, niemający dość licznych zasobów w swej własnej ziemi i w swym klimacie, musi się w stosownych kierunkach rozszerzać. Najbardziej zaś pod ręką leżą mu teraz prowincye tureckie otaczające Erzerum, posiadające żyzne ziemie i wielkie bogactwa w niewyzyskanych dotąd kopalniach, a będące nadto wyborną etapą na drodze ku Indyom. Dogodny powód do zabrania ich nastręcza Rosyi niespłacony dotąd dług turecki, a chwila obecna, w której, zdaniem autora, ani Anglia, ani Austrya do obrony Turcyi w Azyi się nie zdecyduje, sprzyja bardzo temu zamiarowi. Bogactwa tej ziemi są w liście tym bardzo ponętnie opisane i poparte starannie zestawionemi badaniami naukowemi.

Nasuwa się tu samo przez się pytanie, co mogło spowodować *Köln. Ztg* do ogłoszenia w tej chwili listu takiej treści, a mianowicie, czy ma on spowodować Turcyę, aby się z obawy przed zapowiedzianym zamachem na jej azyatyckie posiadłości do życzeń Rosyi skłoniła i egzekucyi w Bułgaryi podjęła, Anglię zaś, aby się temu nie opierała; czy też wskazać Rosyi dogodniejsze cele zaspokojenia swych żądz zaborczych i spowodować ją do zaniechania zbytnich wymagań w kwestyi bułgarskiej za wskazaną jej w perspektywie świetną a łatwą do osiągnięcia nagrodę?

Nordd. Allg. Ztg powtarza doniesienie *Köln. Ztg* o zamiarach Rosyi na Erzerum i dodaje: Rosya nie dała się dotąd skłonić do sformułowania swoich życzeń w sprawie uregulowania kwestyi wschodniej, interesa zaangażowane w dążności do utrzymania pokoju są jednak znacznie potężniejszemi od tych, któreby rozstrzygnięcia wszystkich kwestyj siłą broni pragnęły.

Parlamentowi niemieckiemu ma być niebawem przedłożonym wniosek rządowy o przedłużenie ustawy przeciw socyalistom, wraz z dodatkowemi paragrafami, zawierającemi drakońskie obostrzenia idące aż do wywołania z kraju.

Przedłużenie ustawy będzie niezawodnie uchwalonem, choć może nie na tak długi czas, jak sobie rząd tego życzy (na lat pięć). Przeciw obostrzeniom głosować będą wolnomyślni, centrum, i jak się teraz pokazuje, może przeważna część narodowo-liberałów.

Mówią, że ks. Bismark zjawi się sam w parlamencie, aby wpływem swym osobistym poprzeć projekt rządowy.

O przedłużenie okresów ustawodawczych z trzech lat na pięć wniosą podobno konserwatywni w sejmie pruskim bez względu na opór, jaki w tej mierze u narodowo-liberałów znajdują. Ostatni wniosą podobno w takim razie: przejście do porządku dziennego, umotywowane tem, że wypada pierw odczekać, jaką decyzyę w tej mierze poweźmie parlament, a w razie nieprzyjęcia tego porządku dziennego głosować będą przeciw wnioskowi konserwatystów.

W kołach rządowych niebardzo podobno zadowoleni z tych zamiarów narodowców, panuje tam bowiem dążność, aby sejm pruski, więcej od parlamentu uległy, przodował w kwestyach ograniczających konstytucyę i wytwarzał przez to czyny dokonane, mające wywrzeć wpływ przymusowy na parlament.

Ks. Bismarka spodziewają się w tych dniach w Berlinie. Mówią, że minister Sturdza, który od przedwczoraj bawi w Berlinie, czeka na jego przybycie i ma z nim odbyć konferencyę.

Zatarg francusko-włoski w sprawie spadku po Husseinie baszy zdaje się być bliskim ukończenia. Pozoru niebezpiecznego zaostrzenia nadawały mu jak się teraz pokazuje, tylko niewczesne wycieczki obustronnej prasy. To też słusznie przestrzegał *Temps* nierozmyślne dzienniki francuskie, aby się powstrzymały od mięszania się w sprawy drażliwe i pozostawiły je ministerstwu spraw zagranicznych i Izbie, bo prasa zbacza łatwo na mylne drogi i może małoznaczące nieporozumienia zmienić w rzeczywisty zatarg. Polemika, jakiej się dopuszczała prasa paryska, mogła tylko utrudniać załatwienie sprawy. Sprawiedliwe żądania nabierają w takich razach pozoru gróźb, wobec których zyskanie wszelkich ustępstw ze strony przeciwnika jest tem trudniejszem, że groźby te za półurzędowe i za wyrachowane na wymuszenie koncesyj poczytać może.

Zdaje się też, że całe zajście polegało na nieporozumieniu i na nieznajomości postanowień istniejących konwencyj, a mianowicie konwencyi z r. 1868, potwierdzonej późniejszą ugodą z Włochami. Minister Flourens konferował d. 21 b. m. w tej sprawie z posłem włoskim hr. Menabrea, i uważają już całe zajście z konsulem francuskim w Florencyi za załatwione. Spadek po Husseinie baszy traktowanym będzie podług konwencyi z r. 1868 w sądach zwyczajnych włoskich.

Wieści o zajściach w Filipopolu, utrzymujące, że spór oficerów z cywilnymi na pewnej uczcie był politycznej natury, że powstał skutkiem wymyślania oficerów na księcia Ferdynanda i że podróż ostatniego dlatego na później odłożoną została, nie potwierdzają się. Spór był czysto prywatnym, a książę odwlókł swą podróż jedynie dlatego, że wagony salonowe, których mu kolej miała dostarczyć, nie mogły dla reparacyi, jaka się okazała potrzebną, przybyć rychlej niż wczoraj do Zofii.

Sejm krajowy.

(*26-te wieczorne posiedzenie*).

Lwów 20 stycznia.

Początek o godzinie 7 min. 30 wieczorem.

Dalszy ciąg obrad szczegółowych nad budżetem na r. 1888.

W imieniu komisyi budżetowej pp.: Stanisław Jędrzejowicz, Hausner, Goldmann, Stanisław i Jan Stadniccy, Władysław Sapieha, Stanisław Badeni, Kazimierz Badeni, Artur Potocki, Skałkowski, Abrahamowicz i Bobrzyński, zdawali sprawę z poszczególnych rubryk wydatków budżetu krajowego, a Izba uchwaliła:

Rubrykę III „Koszta leczenia ubogich chorych“ w kwocie ogólnej 693.000 złr. Przy tej rubryce toczyła się bardzo ożywiona rozprawa, wywołana wnioskami pos. Kozłowskiego, który domagał się, ażeby Wydział krajowy zastanowił się nad okolicznością, czy wobec wzmagania się kosztów leczenia, a więc ciężaru spadającego na kraj cały, nie należałoby obrać innego systemu rozłożenia tego ciężaru, a mianowicie, czy nie należałoby zaprowadzić okręgów konkurencyjnych. W tym przedmiocie przemawiali przeciw wnioskowi p. Kozłowskiego pp.: Bobrzyński, Chrzanowski, Goldmann, Golejewski i Hausner, a Izba na wniosek p. Goldmanna przeszła nad wnioskiem p. Kozłowskiego do porządku dziennego.

Rubrykę IV, „Koszta szczepienia,“ w kwocie 56.900 złr.; rubr. V „Wydatki sanitarne“ w kwocie 8000 złr. i rubr. VI „Zasiłki dla zakładów dobroczynności,“ w kwocie 14.174 złr. przyjęła Izba bez dyskusyi.

W tej ostatniej rubryce mieszczą się następujące pozycye:

Szpitale Siostr miłos. w Czerwonogrodzie, Rozdole i Bursztynie 900 złr. Szpital Sióstr miłosierdzia w Nowosiółkach 300 złr. Dom ubogich i sierót w Krakowie 5424 złr. Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie 1000 złr. Komitet ochronek w Krakowie 550 złr. Towarzystwo ochronek chrześciańskich we Lwowie 500 złr. Zarząd zakładu osieroconych dziewcząt im. X. Józefa Ziemiańskiego w Przemyślu 500 złr. Zarząd Towarzystwa opieki weteranów z r. 1831 w Krakowie 2000 złr. Komitet wykonawczy Towarzystwa opieki weteranów z r. 1831 we Lwowie 1500 złr. Zakład dla chorych nieuleczalnych i wyzdrowieńców we Lwowie, pod nazwą: „Przytulisko św. Józefa“ 500 złr. Towarzystwo lecznicy lwowskiej do rozporządzalności Wydziału krajowego 1000 złr. Nad petycyą Tercyarzy świeckich w parafii mielnickiej o zapomogę przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Bardzo ożywioną dyskusyę wywołała rubryka VII, „Na cele wykształcenia i oświaty,“ w kwocie 745.679 złr.

Pos. X. Kowalski wystąpił ostro przeciw Zarządowi Domu narodnego, który teatrowi ruskiemu, subwencyonowanemu przez kraj, odmówił odstąpienia sali na przedstawienia teatralne pod nieuzasadnionym pretekstem, że sali zagrażałoby w razie przedstawień teatralnych niebezpieczeństwo pożaru. Mowca ubolewa, że „zwolennicy Aristowa“ tym sposobem wyrugowali z Domu narodnego, ofiarowanego przez wspaniałomyślnego Monarchę Rusinom na cele narodowe, teatr narodowy, poczem porusza inną kwestyę. Wiadomo, że dla sceny polskiej w najbliższej przyszłości będzie musiał być zbudowany osobny gmach. Jakoż poddaje mowca Izbie pod rozwagę, czy w razie budowy nowego gmachu nie dałaby się budowa jego tak przeprowadzić, iżby obok teatru polskiego mieścił się także teatr ruski, a dalej, czy nie możnaby przynajmniej raz na tydzień urządzać „utrakwistycznych“ przedstawień teatralnych w języku polskim i ruskim?

Pos. St. Badeni oświadcza, że Polacy zarówno z Rusinami ubolewają nad faktem, że Dom narodny odmówił gościnności teatrowi ruskiemu. Sejm wspiera instytucyę ruską, a sami Rusini stawiają przeszkody rozwojowi tej instytucyi. Mowca wyraża życzenie, ażeby wpływowe sfery wpłynęły na zarząd Domu narodnego, iżby cofnął swoje postanowienie co do teatru ruskiego. Co się zaś tyczy pomieszczenia teatru ruskiego obok polskiego, to dyskusya nad tym przedmiotem jest na razie niemożliwą, niewiadomo bowiem, czy względy techniczne dozwoliłyby na połączenie tych dwóch scen.

Pos. Leniński w bardzo długiem, dwukrotnie przez Marszałka i zastępcę Marszałka X. metropolitę Sembratowicza przerywanem przemówieniu, uderzył gwałtownie na „hierarchię społeczną,“ która w celu zgnębienia Rusinów przywołała na pomoc Jezuitów i Zmartwychwstańców, przeciw którym powstaje mowca jak najenergiczniej, a to z powodu, iż komisya budżetowa wstawiła na internat ruski OO. Zmartwychwstańców kwotę 4500 złr. Przemówienie p. Lenińskiego wywołało w Izbie niesmak, a oznaki niezadowolenia objawiały się bezustannie.

Pos. Romanowicz wniósł, ażeby dla młodzieży, kształcącej się w naukach i sztukach, wstawił Sejm do dyspozycyi Wydziału krajowego, zamiast kwoty 2.000 złr., proponowanej przez komisyę budżetową, kwotę 3000 złr. Wniosek ten został przyjęty, równie jak wniosek pos. Maxa, który domagał się, ażeby dla Bursy w Tarnopolu uchwalił Sejm kwotę 200 złr. Po tej dyskusyi uchwalił Sejm rubrykę VII., która w poszczególnych pozycyach tak się przedstawia:

Akademia umiejętności w Krakowie 25.000 złr.; Szkoła żeńska w Jaworowie pp. Bazylianek 500 złr.; Szkoła żeńska w Krakowie 2.500 złr.; Szkoła żeńska w Krakowie św. Tomasza 500 złr.; Szkoła żeńska w Krakowie pp. Augustyanek 500 złr; Szkoła żeńska we Lwowie pp. Benedyktynek ormiańskich 1.000 złr.; Szkoła żeńska w Starym Sączu pp. Klarysek 750 złr.; Szkoła żeńska w Stryju 500 złr., datek jednorazowy 300 złr.; Szkoła żeńska w Sanoku 200 złr.; Szkoła żeńska w Jaśle 300 złr.; Szkoła ludowa OO. Dominikanów dla nauczyciela języka ruskiego 200 złr.; Szkoła wyznaniowa izraelicka w Brodach 6.000 złr.; Zakład głuchoniemych we Lwowie a) na stypendya dla 50 wychowanków 6.000 złr.; b) na utrzymanie zakładu 500 złr.; Szkoła głuchoniemych Bardacha we Lwowie 300 złr.; Zakład ciemnych we Lwowie 2.000 złr.; Szkoła gimnastyczna „Sokół“ we Lwowie 750 złr.; Szkoła sztuk pięknych w Krakowie: 10 rata na umorzenie pożyczki 100.000 złr. na budowę gmachu 7.000 złr.; Stypendya dla uczniów i uczennic Seminaryów nauczycielskich i kursów przygotowawczych 30.000 złr.; Dla uczniów internatu przy seminaryum nauczycielskiem w Krakowie 3.000 złr.; Internatowi św. Józafata: a) na utrzymanie 7 uczniów Seminaryum nauczycielskiego w bursie 1.050 złr.; b) na rozszerzenie zakładu jednorazowo 3.000 złr.; Internat ruski XX. Zmartwychwstańców we Lwowie 4.500 złr.; Jedno stypendyum im. Matejki dla uczniów szkoły Sztuk pięknych w Krakowie 1.000 złr.; Wydawnictwo ruskich książek szkolnych 2.000 złr.; Wydawnictwo nowych podręczników dla szkół średnich do rozporządzalności Rady szkolnej krajowej, a względnie komisyi książek szkolnych, przez tę Radę ustanowionej 1.000 złr.; Zasiłek dla czasopisma *Szkoła* 500 złr.; Zasiłek dla czasopisma *Muzeum* 500 złr.; Zasiłek dla czasopisma *Kosmos* 400 złr.; Zasiłek dla ruskiej *Gazety szkolnej* (do rozporządzalności Wydziału krajowego) 500 złr.; Zasiłek na utrzymanie wyprawy naukowej, pracującej w Archiwum Watykańskiem pod kierownictwe profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Dra Smolki 1.500 złr.; Witkowski Hipolit, były dyrektor szkoły żeńskiej w Bełzie, zaopatrzenie dożywotnie 300 złr., Dla młodzieży, kształcącej się w naukach i sztukach, do dyspozycyi Wydziału krajowego 3.000 złr.; Petycye do tej pozycyi należące odstąpił Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Dla fundacyi „Macierz polska“ na wydawnictwo dzieł i peryodycznych pism ludowych 3,000 złr.; dla Towarzystwa „Proświta,“ na wydawnictwo pism ludowych 1,000 złr.; na stypendyum dla ucznia wydziału lekarskiego w Krakowie, oddającego się studyom w szkole operacyjnej 500 złr.; dla wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie 1,000 złr.; Towarzystwu „Przymierze Braci“ we Lwowie 300 złr.; Towarzystwu Oświaty ludowej we Lwowie jednorazowo 100 złr.; wydziałowi Towarzystwa galicyjskiego leśnego na wydawnictwo *Sylwana* jednorazowo 100 złr.; Towarzystwu „Szkolna pomicz“ jednorazowo 100 złr.; Towarzystwu „Akademickie Bractwo,“ jednorazowo 200 złr.; Bursie tarnopolskiej jednorazowo 200 złr.; E. Lewickiemu na wydawnictwo „Halicko-ruskiej biblioteki“ 200 złr.; Towarzystwu oświaty ludowej w Krakowie jednorazowo 100 złr.; Towarzystwu im. Mickiewicza na wydawnictwo pamiętnika jednorazowo 200 złr. Do porządku dziennego przeszedł Sejm nad następującemi petycyami: Smagłowskiego, Towarzystwa „Wzajemnej pomocy uczniów filozofii“ w Wiedniu; Komitetu zajmującego się urządzeniem szkoły żeńskiej PP. Dominikanek w Rawie Ruskiej; Bursy w Brzeżanach; Agnieszki Buffle w Krakowie; Leonardy Hemmermüller; Wydziału Towarzystwa „Bratniej pomocy“ słuchaczów wszechnicy lwowskiej; Towarzystwa „Wzajemnej pomocy“ uczniów Akademii górniczej w Leoben; Bursy w Przemyślu; Stowarzyszenia Polaków w Peszcie; Wydziału Czytelni akademickiej we Lwowie; Przytuliska studenckiego w Wiedniu; Zarządu instytutu głuchoniemych dla młodzieży izraelickiej w Wiedniu; Towarz. pomocy dla biednych studentów w Wiedniu; Zarządu centralnego stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów; Bursy Jakubowicza w Brzeżanach; Towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie, Stanisława Konopki.

Dla 8-klasowej prywatnej szkoły żeńskiej p. Zofii Iwanickiej w Przemyślu uchwalił Sejm 500 złr. Dalej: Teatr polski w Krakowie 8,000 złr. do rozporządzenia Wydziału krajowego. Teatr polski we Lwowie, zasiłek stały 4,200 złr. Teatr polski i Opera polska we Lwowie, do rozporządzalności Wydziału krajowego: a) dramat i komedya 10,000 złr.; b) opera 10,000 złr., z zastrzeżeniem, iż zostanie przez rzeczoznawców stwierdzone, że wykonanie oper podczas 30 wieczorów odpowiadało wymaganiom artystycznym. Teatr ruski pod zarządem Towarzystwa „Besida,“ 6,000 złr.; Towarzystwo muzyczne w Krakowie 800 złr.; Towarzystwo muzyczne we Lwowie 3,000 złr.; Towarzystwo muzyczne „Harmonia“ 300 złr.; Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ we Lwowie, na utrzymanie szkoły śpiewu chóralnego i solowego 300 złr.

Nad petycyami: Towarzystwa muzycznego imienia „Moniuszki“ w Stanisławowie; Komitetu muzyki miejskiej w Tarnopolu, o udzielenie zapomogi; Stowarzyszenia straży ochotniczej w Tarnowie, o subwencyę dla szkoły tego stowarzyszenia, przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Dalej uchwalił Sejm rubrykę VIII: „Utrzymanie pomników historycznych,“ w kwocie 15,154 złr., a mianowicie: Restauracya pomników w ogóle, sporządzanie i publikacya naukowych i urzędowych spisów pomników, znachodzących się w naszym kraju, 1,500 złr. Subwencya na restauracyę dzieł sztuki kościoła parafialnego w Bieczu na wniosek p. hr. Męcińskiego 2,000 złr. Subwencya na restauracyę dzieł sztuki kościoła parafialnego św. Anny w Krakowie datek jednorazowy 500 złr. Subwencya na dalsze wykopaliska w Haliczu 200 złr. Subwencya na odnowienie starożytnych obrazów w Nadwornie 300 złr. Stały datek roczny do renty dożywotniej dla Schmida-Ciążyńskiego wskutek zakupna jego zbioru gem i kamei na rzecz Muzeum Narodowego w Sukiennicach w Krakowie 1,000 złr. Badanie i ocalanie zabytków historycznych, piśmiennych i archeologicznych dla Zakładu imienia Ossolińskich we Lwowie 500 złr. Stała subwencya roczna dla Muzeum Narodowego w Krakowie 500 złr. Krajowe archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie: 8,904 złr.

Nadto uchwalił Sejm: Petycyę X. Krukowskiego, proboszcza kościoła św. Floryana w Krakowie, o subwencyę na odnowienie pomników rektorskich w tymże kościele, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia. Petycye obu stróżów krajowych Archiwów aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie i Lwowie, o stabilizowanie i podwyższenie im płacy, przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia przy preliminarzu budżetu na rok 1889.

Dalej uchwalił Sejm bez dyskusyi: Rubrykę IX „Kwaterunkowe żandarmeryi“ w kwocie 232.591 złr.; rubrykę X „Drogi krajowe“ w kwocie 910.933 złr.; rubrykę XII „Wydatki na szupaśnictwo“ w kwocie 27.000 złr.; rubrykę XIII „Budowy wodne,“ w kwocie 183.418 złr.; rubrykę XIV „Umorzenie pożyczek“ w kwocie 417.841 złr.; rubrykę XV „Na cele rolnictwa i górnictwa“ 208.060 złr. i rubrykę XVI „Na cele przemysłu“ 93.492 złr.

Przy tej ostatniej rubryce komisya budżetowa wnosi następujące rezolucye:

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby szkołę i warstat stolarstwa i tokarstwa w Stanisławowie zwinął z końcem roku szkolnego 1887/8, jeżeli gmina i powiat stanisławowski nie udzielą jej na ten rok subwencyi w kwocie łącznej 400 złr. i jeżeli takiej subwencyi na lata następne jej nie zapewnią. II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby dla warstatu garncarskiego w Toustem zapewnił subwencyi ze strony Rady powiatowej, a gdyby to okazało się niemożliwem, ażeby zakładowi temu albo nadał charakter zakładu krajowego, albo jako mniej potrzebny zwinął. III. Petycye, wniesione przez Towarzystwo pedagogiczne, szkołę Bernsteina, Justynę Gostyńską, Siostry Miłosierdzia w Przeworsku, Towarzystwo tatrzańskie, Rozalię Charzewicz, Zygmunta Langmanna, Julię Mleczek, Kamillę des Loges, Ludwika Veltzé i kurs handlowy w Stanisławowie, odstępuje się Wydziałowi krajowemu a względnie komisyi dla spraw przemysłu do załatwienia, względnie do postawienia wniosków na następnej sesyi sejmowej. IV. Gdy cały szereg stowarzyszeń rękodzielników, z celem przeważnie towarzyskim, uprasza o subwencye, a udzielanie takich subwencyj nie może być zadaniem funduszu krajowego, przeto komisya budżetowa wnosi: Nad petycyami stowarzyszeń rzemieślniczych w Tarnowie, Lwowie, Stanisławowie i Brodach, przechodzi się do porządku dziennego,

Nad powyższemi rezolucyami wszczęła się ożywiona rozprawa: Pos. Mroczkowski wniósł uchylenie rezolucyi I. Pos. Romanowicz wniósł, ażeby Izba rezolucye: I i II, odstąpiła Wydziałowi krajowemu, z poleceniem, aby w porozumieniu z komisyą dla spraw przemysłu domowego zbadał sprawy w nich poruszone i przedłożył Sejmowi sprawozdanie na najbliższej sesyi.

Po północy przerwano obrady.

(*27-te posiedzenie*).

Lwów 21 stycznia.

Początek posiedzenia o godzinie 11½ przed południem.

Z porządku dziennego, zgodnie z przedstawionem przez J. E. Smolkę sprawozdaniem Wydziału krajowego, zezwolono gminie miasteczka Turki na pobór opłat od piwa i napojów spirytusowych, przez 6 lat.

Na propozycyę Wydziału krajowego wybrał Sejm pos. Rogera hr. Łubieńskiego zastępcą członka Rady nadzorczej Banku krajowego.

Komisyę bankową, w myśl wniosku J. E. Wł. hr. Russockiego, uzupełniono dwoma członkami i wybrano do niej pp. Abrahamowicza i Stanisława hr. Badeniego.

Zgodnie z wnioskiem komisyi administracyjnej przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycyę p. Edmunda Mochnackiego, radcy Wydziału krajowego i prezydenta m. Lwowa, o udzielenie urlopu.

Nastąpił dalszy ciąg rozpraw szczegółowych nad budżetem krajowym na r. 1888, a mianowicie nad rezolucyami, proponowanemi przez komisyę budżetową do rubryki XVI wydatków „na cele przemysłu.“

Poseł Romanowicz wnosi, ażeby „Gwiaździe“ lwowskiej udzielił Sejm, tytułem zapomogi kwotę 200 złr.; poseł Waygart domaga się zapomogi dla „Gwiazdy“ przemyskiej w kwocie 100 złr.; poseł Rogoyski takiej samej zapomogi dla „Gwiazdy“ tarnowskiej, a poseł Dr Mroczkowski prosi o zapomogę dla „Gwiazdy“ stanisławowskiej.

Wnioski w tym duchu przez wspomnionych pp. posłów sformułowane przyjęła Izba.

Rubrykę XVII: „Rozmaite wydatki“ uchwaliła Izba w kwocie 288.854 złr. Przy pozycyi 257 tej rubryki, do której komisya wstawiła kwotę 300 złr. jako jednorazowy datek dla Zarządu krajowego Związku ochotniczej straży ogniowej we Lwowie, zabrał głos J. E. Adam ks. Sapieha, i w sposób wymowny, wyłuszczywszy cele, zadania i dotychczasową pracę rzeczonego Związku, dla kraju pożyteczną, wniósł podwyższenie tej pozycyi do kwoty 1000 złr.

Poseł Polanowski poparł gorąco wywody księcia Sapiehy, a Izba uchwaliła, zgodnie z życzeniem wnioskodawcy, kwotę 1000 złr.

W dalszym ciągu obrad nad XVII rubryką wydatków budżetu krajowego, noszącą tytuł „Wydatki rozmaite“, zabrał głos p. Antoniewicz i domagał się, ażeby Izba, uwzględniając petycyę centralnego Wydziału Towarzystwa Kaczkowskiego o zapomogę, nad którąto petycyą komisya budżetowa wnosi porządek dzienny, udzieliła rzeczonemu Towarzystwu tytułem zapomogi kwotę 1000 złr. Motywując swój wniosek, utrzymuje mowca, że wydawnictwa Towarzystwa Kaczkowskiego są pożyteczne, pouczające, popularne i nie mają nic wspólnego z polityką.

Przeciw udzieleniu subwencyi przemawiał poseł X. Kowalski, nie należy bowiem subwencyonować Towarzystwa, którego założycielem p. Naumowicz.

Poseł Lasocki przemawiał za udzieleniem zapomogi gminie Makowie, a poseł Romańczuk za uwzględnieniem petycyi pewnego nauczyciela o udzielenie mu stałej rocznej emerytury w kwocie 125 złr.

Izba nie uwzględniła wniosków posłów Antoniewicza i Lasockiego, a przyjęła natomiast wniosek p. Romańczuka i uchwaliła całą rubrykę XVII, która w poszczególnych pozycyach zawiera następujące kwoty:

Do rozporządzalności Wydziału kraj. 30,000 złr. Pożyczka bezprocentowa na budowę koszar dla armii 395,085 złr. Odnośne do tej pozycyi petycye gmin miasta Jarosławia i Sambora odstąpił Sejm Wydziałowi krajowemu. Dla księży unitów chełmskich 1500 złr. Subwencya dla kolei ze Lwowa na Żółkiew do Rawy druga rata 33,334 złr. Korosteńskiej nauczycielce szkoły Klarysek w Starym Sączu stały dar z łaski 80 złr. Córce ś. p. Jana Lama jednorazowo 500 złr. Dla pogorzelców Sasowa jednorazowo 2000 złr. Dla zarządu krajowego związku ochotniczej straży ogniowej we Lwowie jednorazowo do rozporządzalności Wydz. krajowego 1000 złr. Dyrekcyi Stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami 100 złr. Towarzystwu ochronki dziewcząt sierot w Stanisławowie 100 złr. Sternalowej, wdowie po adjunkcie kasowym Wydziału krajowego, 150 złr. Ilnickiej, wdowie po stróżu Wydziału krajowego, 50 złr. Komitetowi parafialnemu w Zalesiu na budowę nowej cerkwi 50 złr. Komitetowi parafialnemu w Smereczu na budowę cerkwi 50 złr. Komitetowi budowy kościoła w zakładzie zdrojowym w Krynicy 500 złr. Skwarczyńskiej wdowie 300 złr. Na kolonię leczniczą w Rymanowie 300 złr. Kruszyńskiej Eugenii, wdowie po profesorze Zakładu czernichowskiego, 150 złr.

Petycye: Stęczyńskiego, Katza, Kazatela, Przygodzkiej, Zahajkiewicza, magistratu m. Lwowa, Szaszkiewicza, Zakrzewskiej i Tow. pszczelniczo-ogrodniczego, przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia, a nad 51 petycyami przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Z kolei przystąpiła Izba do obrad nad preliminarzem budżetu szpitala powszechnego we Lwowie, który w dziale wydatków wykazuje kwotę 182,993 złr., a w dziale dochodów 182,227 złr.; niedobór zatem w kwocie 766 złr.

Poseł Popiel w dłuższem przemówieniu poruszył sprawę oddania Siostrom Miłosierdzia nadzoru nad służbą w pewnym oddziale tego szpitala; wniosek w tym sensie sformułowany poparł poseł Kozłowski; zaś poseł Hoszard, jako szef departamentu sanitarnego, wyłuszczył powody ważne, a uchylające się zpod publicznego traktowania w pismach niefachowych, dla których życzeniu p. Popiela zadość uczynić nie podobna, głównie ze względów przyzwoitości.

Wniosek p. Popiela upadł, a Izba przyjęła bez zmiany cały preliminarz szpitala powszechnego we Lwowie.

Bez dyskusyi uchwalono dalej fundusz podrzutków we Lwowie, poczem przystąpiła Izba do obrad nad preliminarzem Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Poseł Popiel wspomniawszy o sprawie, która była przedmiotem bardzo ożywionych rozpraw w Sejmie, zauważył, że należy pomyśleć o przyszłości i zastanowić się, co uczynić wypada, ażeby się nie powtarzały podobne wypadki. Należy głównie zastanowić się nad zreformowaniem służby, a zarazem poczynić starania, ażeba była dobrze żywioną; ażeby więcej, niż dotychczas, używała wypoczynku, zwłaszcza w niedziele i dni świąteczne, w których powinnaby korzystać z praktyk religijnych, prowadzących do umoralnienia i uszlachetnienia. Nadzór zaś nad służbą, także na oddziale mężczyzn powinien być powierzony Siostrom Miłosierdzia. Przemówienie posła Popiela streszcza się w następującym, przezeń uczynionym wniosku: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby jak najrychlej wszedł w rokowania z zakonami, poświęcającemi się pielęgnowaniu chorych, nie wykluczając także Sióstr Miłosierdzia, i ażeby z jednym z tych zakonów zawarł układ co do objęcia nadzoru nad służbą na oddziale męskim w Kulparkowie. Na ten cel otwiera się Wydziałowi kredyt do wysokości 4000 złr.“

Poseł Tom. Rozwadowski poruszył sprawę p. Stanisława Fantiego, rządcy zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie. P. Fanti prosił o udzielenie mu bezpłatnego wiktu, ale komisya budżetowa, pod wrażeniem głośnego wypadku, wnosi, ażeby Sejm nad tą petycyą przeszedł do porządku dziennego. Tymczasem jest rzeczą pewną, że na p. Fantim nie ciąży zgoła żadny zarzut z powodu wypadku z ś. p. Dieduszyckim, ażeby więc nie sprawdziło się znowu, że „ślusarz zawinił, a kowala powieszono,“ wnosi mowca: „Upoważnia się Wydział krajowy do udzielenia p. Fantiemu bezpłatnego wiktu, począwszy od lipca b. r., albo stosownego relutum, jeżeli toczące się właśnie śledztwo dyscyplinarne wykaże zupełną niewinność zarządcy.“

Poseł Wł. hr. Wolański, zwraca uwagę departamentu V na następujące wadliwości, które według informacyj, zasięgniętych przez mowcę, mają zachodzić na Kulparkowie: Służba ma staczać walki formalne o pożywienie; ma ona uczęszczać do dwóch szynków, znajdujących się w pobliżu Zakładu i tam odprawiać libacye, w następstwie których obchodzi się dziko z chorymi; dalej, między służbą mają być szewcy, szklarze itd. którzy zamiast pilnować chorych, wykonują swoje rzemiosło na własny rachunek; wreszcie ma po salach, w których przebywają chorzy, panować dotkliwe zimno. — Mowca uprasza o sprawdzenie tych szczegółów i o ich usunięcie.

Pos. Hoszard daje obszerny pogląd na stan sprawy. Znaną jest rezolucya Sejmu, powzięta po pamiętnej dyskusyi w d. 10 b. m. Wydział krajowy, stosując się do życzeń zawartych w tej rezolucyi, bada jak najsumienniej przyczyny złego, które atoli nie jest tak wielkiem, jak to przedstawiono. Śledztwo karne i dyscyplinarne jest w toku i to nietylko w kierunku z powodu wypadku z śp. Dieduszyckim, ale także co do innych wypadków, o których była mowa w znanej interpelacyi. Z powodu toczącego się śledztwa karnego nie podobna wyjawiać rozmaitych szczegółów; natomiast co do śledztwa dyscyplinarnego zauważa mowca, że wskutek niego zasuspendowano w urzędowaniu jednego funkcyonaryusza; śledztwo dalsze przeciw wszystkim lekarzom oddziału męskiego jest w toku, a dotychczasowe rezultaty jego wykazały, że powodem, iż o wypadku z śp. Dieduszyckim nie zawiadomiono wcześnie Wydziału krajowego, jest mylne zrozumienie obowiązującej instrukcyi, która postanawia „że o każdym wypadku należy zawiadomić **właściwą** władzę.“ Jakoż dyrektor interpretował to postanowienie instrukcyi w ten sposób, że „**właściwą**“ władzą jest prokuratorya państwa i rozumiejąc postanowienie rzeczone w ten sposób, zawiadamiał prokuratoryę o każdym wypadku, a pomijał Wydział krajowy. Zarządzono więc teraz, że o każdym wypadku będzie także **natychmiast** zawiadamiany Wydział krajowy. W ostatnich dwóch dniach otrzymał też Wydział zawiadomienie o dwóch nowych wypadkach połamania żeber chorym, ale wypadki te nie zaszły w samym zakładzie, lecz po za jego murami; przywieziono już chorych z połamanemi żebrami. Wogóle zaznacza mowca, że w wielu wypadkach, o których wspomniano w Izbie podczas rozpraw w d. 10 b. m., według dotychczasowych rezultatów śledztwa nie ciąży wina na służbie; jeden z mowców podczas dyskusyi w d. 10 b. m. wyliczył aż 50 wypadków połamania żeber; tymczasem śledztwo dotychczasowe wykazało, że przeważna część tych wypadków, przeszło 40, zaszła albo po za murami zakładu, albo też chorzy uszkodzili się sami, albo wreszcie w szamotaniu się pomiędzy sobą. Śledztwo wykazało także, że liczba dozorców jest za małą i że służba jest licho płatną. Rezultaty obu śledztw, jeszcze nieukończonych, będą ogłoszone dziennikami, na razie zaś odpowiada mowca na zarzuty, że Wydział krajowy nie wprowadził potrzebnych ulepszeń; nie uczynił on tego z prostych przyczyn: każde ulepszenie wymaga znacznych nakładów; Wydział preliminuje tedy potrzebne kwoty, ale niestety, komisya budżetowa kreśli kwoty preliminowane.

Pos. Golejewski oświadcza, że Wydział krajowy żyje w innej atmosferze, niż Sejm, ogół publiczności, cały kraj, ba, nawet świat cały. Wszyscy potępili wypadek zaszły w Kulparkowie, a Wydział krajowy staje w obronie tego zakładu. Mowca spodziewał się innego sprawozdania ze strony pos. Dra Hoszarda, którego energia jest mu znaną i którego uprasza, ażeby rozwinął ją jak najrychlej i wprowadził pożądany porządek.

Izba po tych wywodach uchwaliła rezolucye, wniesione przez pp. Popiela i Rozwadowskiego, poczem uchwaliła bez zmiany preliminarz zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie t. j. wydatki złr. 135,641, dochody 163,960 złr.; nadwyżka dochodów 28,319 złr.

Bez dyskusyi uchwalono następnie preliminarz krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie (wydatki 165.426 złr., dochody 174.168 złr., nadwyżka dochodów 8,742 złr.) i preliminarz funduszu podrzutków w Krakowie.

W sprawie osuzenia gruntów dóbr Tropiszowa uchwalił Sejm następującą rezolucyę: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, by poddał ścisłemu zbadaniu przez inżyniera kierującego ekspozyturą biura melioracyjnego w Krakowie plany i kosztorysy w roku 1885 przez Karpuszkę sporządzone i na podstawie ponownego zbadania wnioski swe na przyszłej sesyi sejmowej przedłożył.“

Dalej uchwalił Sejm, bez dyskusyi, preliminarz funduszu policyi krajowej i preliminarze funduszów samoistnych, poczem bez dyskusyi uchwalił dział dochodów, w sumie 1.284,626 złr.

O godzinie 4 min. 10 z południa przerwano posiedzenie.

(*Wieczorne posiedzenie*)

Na wczorajszem posiedzeniu, które rozpoczęło się o godzinie 8, jeneralny sprawozdawca komisyi budżetowej, p. Leon Chrzanowski, przedłożył ogólne zestawienie, według którego uchwalone wydatki wynoszą ogółem 4.476,206 złr., dochody zaś 1.284,626 złr., niedobór wynosi zatem 3.191,580 złr.

Na pokrycie tego niedoboru wnosi komisya budżetowa: 1) Dla pokrycia niedoboru w budżecie krajowym ma być pobierany w 1888 r. dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich po 31 centów do każdego złotego całej należytości podatków bezpośrednich. 2) Sejm upoważnia Wydział krajowy do przenoszenia oszczędności w jednej rubryce wydatków zwyczajnych na potrzeby innych rubryk tychże wydatków zwyczajnych, jednak z tem zastrzeżeniem, iż Wydział krajowy usprawiedliwi każde zboczenie od uchwalonego budżetu.

Bez dyskusyi powzięła Izba powyższą uchwałę, poczem uchwaliła projekt ustawy, według którego upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnienia pożyczki pod jak najkorzystniejszymi dla skarbu krajowego warunkami, w sumie 395.000 złr. i do wypuszczenia takiej ilości obligacyj długu krajowego, jaka okaże się potrzebną dla uzyskania w gotowiznie sumy wyżej wymienionej.

Wreszcie uchwaliła Izba następującą rezolucyę:

Sejm wzywa Rząd, aby dla pożyczki krajowej, mającej się zaciągnąć celem uzyskania sumy 395.000 złr. na budowę koszar dla wojska, wyjednał w drodze właściwej uwolnienie od wszelkich opłat i należytości skarbowych.

Wywiązała się następnie bardzo ożywiona rozprawa nad znanym wnioskiem JE. Adama ks. Sapieby, który na 26 rannem posiedzeniu wniósł wybór komisyi oszczędnościowej z 9 członków złożonej, tudzież nad wnioskiem pos. Kozłowskiego, który na tem samem posiedzeniu wniósł rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy, aby wspólnie z ankietą, wybraną z łona Sejmu, zastanowił się, czy w wewnętrznem urządzeniu Wydziału krajowego nie dałyby się zaprowadzić pewne oszczędności, i ażeby reformy możliwe przeprowadził we własnym zakresie i o nich zawiadomił Izbę.

W ciągu tej dyskusyi JE. ks. Sapieha cofnął swój wniosek, pozostał tedy tylko wniosek p. Kozłowskiego, przeciw któremu przemawiali pp.: hr. Męciński i Chrzanowski, a za którym przemawiali pp.: Abrahamowicz i JE. ks. Sapieha, tudzież wnioskodawca. Ostatecznie przy głosowaniu upadł wniosek pos. Kozłowskiego; głosowało za nim tylko 36 pp. posłów.

JE. Namiestnik, p. F. Zaleski zabrał głos i oświadczył, że z polecenia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości ma zaszczyt oznajmić, iż **dzisiaj Sejm zostaje odroczony**; uprasza tedy JE. Namiestnik JE. Marszałka krajowego, aby raczył zamknąć dzisiejsze posiedzenie.

JE. Marszałek, Jan hr. Tarnowski, powolny temu wezwaniu, zamyka posiedzenie o godzinie 10 w nocy; oświadcza, że o dniu i godzinie następnego posiedzenia równie jak o porządku dziennym zawiadomi pp. posłów w właściwym czasie, poczem tak przemawia:

Wysoki Sejmie! Spóźniona pora i znużenie Wysokiej Izby, spowodowane długiemi rozprawami, nie dozwalają mi nadużywać cierpliwości i w ostatniej jeszcze chwili zajmować uwagę wysokiej Izby wyliczaniem prac w ciągu ubiegłej sesyi sejmowej dokonanych, ani też zestawieniem i ugrupowaniem materyału przez Wydział krajowy przygotowanego, który załatwienia w tej sesyi nie znalazł. Pomimo dłuższego nieco czasu, jaki w tym roku wys. Izba miała do rozporządzenia, pomimo gorliwej pracy w komisyach, okazało się rzeczą niemożliwą wszystkie prace w komisyach rozpoczęte dokończyć, a wykończone pod obrady i uchwały Wys. Sejmowi przedłożyć.

Pomiędzy załatwionemi sprawami są niektóre wielkiej wagi, są też i takie, które już od dłuższego czasu decyzyi Sejmu i załatwienia wymagały.

W tradycyjnej — rzec można — gorliwości o sprawę wychowania publicznego, zajął się przedewszystkiem Wys. Sejm kwestyami ze sprawą tą w związku będącemi, a jak debaty w tym przedmiocie przeprowadzone były najwybitniejszym momentem tegorocznej sesyi sejmowej, tak też i powzięte uchwały pozostaną zapewne najważniejszym jej owocem. Decyzya o sprawie szkół wydziałowych męskich; ustawa o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego i odnoszące się do tego przedmiotu rezolucye, z których jedna wskazuje kierunek wychowania publicznego, jaki Reprezentacya kraju w szkołach ludowych widzieć pragnie, druga zaś przedstawia potrzebę i sposób wzmocnienia i udoskonalenia wewnętrznej organizacyi krajowej Rady szkolnej, stanowią tę część dokonanych w bieżącej sesyi prac, do której największą wagę przywiązywać i z której najlepszych skutków spodziewać się można.

Wys. Sejm uchwałami temi zaznaczył wyraźnie, że gotów jest do przyjęcia na kraj zwiększonych ciężarów pod tem jednak zastrzeżeniem, że tak stan nauczycielski, w którego rękach spoczywa wychowanie młodzieży, jak i najwyższa krajowa władza edukacyjna odpowiedzą tym nadziejom, jakie do nich stawiać ma prawo.

W sprawie reformy gminnej — mimo powszechnego uznania jej potrzeby, dała się uczuć w tej Wysokiej Izbie pewna nieśmiałość i słuszna zresztą — w zasadzie — obawa, żeby nie zrobić na tem polu fałszywego kroku.

Oprócz noweli do ustawy o obszarach dworskich, sprawa ta nie postąpiła naprzód, nie zrobiła nawet tego kroku, który Wydział krajowy uważał za możliwy i pożyteczny, przedkładając i zalecając Izbie projekt statutu dla 28 większych miast. Jednakowoż przygotowania komisyjne, tak w tym przedmiocie, jakoteż i w innych, stanowiące niemałą sumę dokonanej pracy, nie będą stracone.

Najwyższe postanowienie, zakomunikowane nam przez JE. p. Namiestnika, postanowienie, którem Jego Ces. i Król. Apost. Mość raczył rozkazać, by **sesya bieżąca Sejmu krajowego została nie zamkniętą, lecz odroczoną**, pozwoli nam przerwane prace podjąć na nowo i rzeczy rozpoczęte do skutku doprowadzić.

Wiadomo, że odroczenie to było gorącem życzeniem tej Izby, a spełnienie tego życzenia zawdzięczamy najpierw łasce Najjaśniejszego Pana, za którą, jak zawsze, tak i tym razem z głębi serc naszych jesteśmy wdzięczni, zawdzięczamy następnie dobrej woli i życzliwości Rządu, którą w pełnej mierze uznajemy, a za którą w imieniu tej Izby JE. p. Namiestnikowi najszczerszą podziękę z tego miejsca wyrazić mam sobie za miły obowiązek.

Po za sferą właściwych prac ustawodawczych miał Sejm dwukrotną sposobność objawienia swoich uczuć i przekonań; dwukrotnie też zabrał głos w imieniu całego kraju, a był w obu razach — śmiem to powiedzieć — wiernym tłómaczem uczuć i godnym przedstawicielem jego tradycyi.

Uchwałą jednomyślną, powziętą z powodu 50-letniego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. daliśmy wyraz naszemu przywiązaniu do wiary i do Kościoła św.

40-tą rocznicę rządów najłaskawszego i najmiłościwszego Monarchy postanowiliśmy uczcić uchwaleniem fundacyi stypendyjnej na kształcenie młodzieży w wyższych zakładach wojskowych.

Uchwałą tą, również jednomyślnie powziętą, pragnął Sejm złożyć nowy dowód wdzięczności, czci i przywiązania do najdostojniejszej Osoby Panującego i nowy objaw łączności kraju z Monarchią.

Żegnając Izbę, proszę, byśmy jeszcze przed rozejściem się dali wyraz tym samym uczuciom, wznosząc trzechkrotny okrzyk: „Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, Cesarz Franciszek Józef I, niech żyje!“

(Okrzyk ten Izba powtórzyła trzechkrotnie z zapałem).

Poseł Czerkawski w imieniu pp. posłów składa JE. Marszałkowi najszczersze podziękowanie za bezstronny i łagodny sposób prowadzenia obrad sejmowych. Za to życzenie dziękuje JE. p. Marszałek.

Prezes ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował adjunkta budowniczego Władysława Adamczyka inżynierem dla państwowej służby budowniczej w Galicyi.

Minister skarbu zamianował koncepistę ministeryalnego Dra Stanisława Szlachtowskiego ministeryalnym wicesekretarzem w ministerstwie skarbu.

Minister wyznań i oświecenia nadał profesorowi gimnazyum państwowego w Stryju Tadeuszowi Kukurudzy posadę nauczycielską przy szkole realnej państwowej w Stanisławowie.

Rozmaitości Polityczne.

Z Berlina piszą pod dniem 20 b. m.:

Na posiedzeniu środowem Koła sejmowego polskiego obradowano dalej nad sposobem wystąpienia w sejmie w sprawie wiadomych rozporządzeń szkolnych; posłowie byli w komplecie i zgodzili się po wyczerpujących debatach na sposób występowania. Jest jednakże w Izbie poselskiej tylko 13 posłów polskich i z powodu tej małej liczby żadnej akcyi znaczniejszej nie można powziąć bez uzyskania poparcia u innej frakcyi, a to mianowicie u katolickiej frakcyi. Dopóki to nie nastąpi, o powziętych w Kole uchwałach zawiadamiać publiczności nie potrzeba, gdyż te uchwały ewentualnie zmienić się mogą.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła, na które z Izby poselskiej wszyscy, z Izby panów 6 stawiło się członków, nastąpiły wybory i ukonstytuowanie Koła.

Na prezesa wybrano przy pierwszem skrutynium (wybór wedle ustaw uskutecznia się zakrytemi kartkami) posła W. Wierzbińskiego, który jednakże po podziękowaniu za zaufanie oświadczył, że wyboru przyjąć nie może.

Przy następnem więc głosowaniu wybrano prezesem posła pułkownika Ign. Zakrzewskiego, który wybór przyjął. Wiceprezesem wybrano dotychczasowego członka Izby panów, p. Ludwika Slaskiego.

Do komisyi parlamentarnej Koła wybrano: 1) Prezesa, 2) Wł. Wierzbińskiego, 3) X. Dra Stablewskiego. Na zastępców tejże komisyi: 1) X. Dra Jażdżewskiego, 2) posła Mottego. Na sekretarzy Koła: 1) X. kanonika Neubauera, 2) posła J. Grabskiego. Kwestorem Koła pozostał X. proboszcz Ostrowicz.

Do komisyj sejmowych wstępują z Koła polskiego: 1) Do komisyi petycyjnej: poseł Różański. 2) Do komisyi budżetowej: poseł Magdziński. 3) Do komisyi dla spraw szkolnych (edukacyjnej): poseł X. kan. Neubauer. 4) Do komisyi dla spraw komunalnych: poseł Grabski. 5) Do komisyi dla rugów wyborczych: poseł Różański.

Paryż 19 stycznia. Wczoraj zajmował się deputowany Laur Czechami, dzisiaj przyszła kolej na Węgrów. „Węgrzy — pisze p. Laur do *France* — weszli na fałszywą drogę w wielkiej kwestyi wojny z Rosyą. Jakiegoż oni bąka strzelili! Naprzód prawią o wojnie z Rosyą. Dobrze! Następnie madziaryzują wszystko, narzucają węgierski język Kroatom, Czechom i Słowakom. To byłoby jeszcze zrozumiałem, chociaż trudno im będzie to wszystko strawić. Ale napadając na kolos rosyjski, odgrywają Węgrzy rolę mopsa, który chwyta za łydki wielkiego pana. Drażliwa ambicya Węgrów nie powinna im pozwolić na odgrywanie podobnej roli. Dziś stoją oni osamotnieni.“ — Dalej idzie ustęp, którego powtórzenie weszłoby w kolizyę z austryacką ustawą prasową, oraz sprawozdanie z rozmowy z węgierskim deputowanym Pasmandym. Laur oświadczył temuż, co następuje: „Napadać gwałtownie na Rosyę, znaczy Francyi szkodzić i pomagać ks. Bismarkowi w zamysłach, o których on sam tylko wie. Jakżeż możecie to połączyć z miłością do Francyi i ze sławą dobrej dyplomacyi.“ — Na to Pasmandy odpowiedział: „Pan masz słuszność. Zachodzi sprzeczność między naszem obecnem zachowaniem się, a tradycyą naszej polityki. Daliśmy się przycisnąć do ściany. Węgry nie zyskałyby nic przez wojnę z Rosyą. Jeżeliby Austrya była pokonaną, Węgrzy stracą na tem najwięcej. Węgrzy wówczas byliby najbardziej narażeni, a Bóg raczy wiedzieć, coby się stało z niemieckiemi prowincyami. Na wypadek zaś, gdyby Austrya zwyciężyła, coby się stało z Węgrami? Zginęłyby w morzu słowiańskiem, zamknięte i wciśnięte pomiędzy Niemców, Bułgarów, Serbów, Kroatów, Bośniaków, Hercegowińców itd. Dziś jesteśmy wszystkiem w monarchii, jutro bylibyśmy podrzędnym żywiołem. Czemu Węgrzy nie sprzyjają francuskiej polityce? Ponieważ nie możemy liczyć na Francyą. Francya nie umie sobie pozyskać miłości i przyjaźni. Francuzi zakładają w Wiedniu i Austryi instytuty kredytowe, koleje, spółki. Czy na czele takowych stoją Węgrzy, lub Francuzi — zapytaj Pan Bontoux — lub Rosyanie? Bynajmniej. Na czele takowych stoją — Niemcy, tak Monsieur, tylko Niemcy. Nie dziw się Pan zatem, żeśmy zrażeni. Francuscy dyplomaci grają zawsze rolę ślimaków, kryją się, nie robią nic, nie mówią nic i czekają, podczas gdy Europa rusza się, a ks. Bismark stoi na czele tego ruchu.“

Nie za pomocą kredytu dodatkowego, lecz za pomocą osobnej pożyczki mają być pokryte koszta przeprowadzenia nowej ustawy wojskowej. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż koszta przewyższą znacznie kwotę 100 milionów marek i że dosięgną nawet sumy 200 milionów marek. Na posiedzeniu komisyi, rozpatrującej projekt ustawy wojskowej, obliczył deputowany Bennigsen ilość uzbroić się mających żołnierzy na 600.000 ludzi. Według obliczenia ministra wojny trzeba będzie uzbroić 600.000 do 700.000 ludzi. Jednakowoż nie potrzeba będzie dla całej tej ilości wojska sprawiać nowych ubrań, broni i amunicyi, albowiem dla dość znacznej części będą mogły być użyte istniejące obecnie zapasy. Zresztą nadmienił minister wojny, iż chce na wypadek wojny zaopatrzyć i pospolite rusze-nie w dobre karabiny.

O zajściu we Florencyi obiegały w ostatnich dniach w Paryżu niepokojące pogłoski. W szczególności umieściła *République française* telegram z Rzymu, donoszący, iż sędzia pokoju Tosini zawezwał na 26go stycznia do francuskiego konsulatu rzekomego wierzyciela Husseina baszy, Elmelika i tegoż adwokata i oświadczył, iż jest zdecydowany zdjąć w tym dniu pieczęć sądową, którą dnia 22 grudnia umieścił na papierach, odnoszących się do spadku Husseina. — Zarazem miał oświadczyć Tosini, iż gdyby go konsul do gmachu francuskiego nie chciał wpuścić, natenczas on tam przemocą wejdzie. P. Flourens zawiadomił wskutek tego Crispiego, iż w razie, gdyby sędzia pokoju podobnego gwałtu się dopuścił, natenczas ambasador francuski zostanie z Rzymu natychmiast odwołanym, a rząd francuski użyje odpowiednich środków w celu zabezpieczenia honoru i interesów Francyi.

Z przedstawienia tego zdaje się tylko pewna część być prawdziwą, a mianowicie, że Flourens dowiedział się o zamiarze kwestora Tosini i że wskutek tego polecił oświadczyć w Rzymie, iż Francya stanowczo zaprotestowaćby musiała przeciw ponownemu naruszeniu praw swego konsula. — O odwołaniu francuskiego ambasadora i o innych zarządzeniach nie było mowy. Od tego czasu zdaje się, iż sprawa ta weszła na drogę porozumienia, albowiem *Temps* pisze, iż załatwienia jej należy wkrótce oczekiwać. — Organa rządu francuskiego występują przeciw pogłosce, rozsiewanej przez dzienniki radykalne, iż ks. Bismark zachęca Włochy do występowania przeciw Francyi i wskazują na to, iż kanclerz niemiecki nie zwykł troszczyć się o sprawy niedotyczące interesu Niemiec i że pozostawia to sąsiadom, aby zaszłe między sobą spory sami załatwiali.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 23 stycznia.

— **Za duszę ś. p. Macieja Józefa Brodowicza** odprawią się we wtorek d. 24 b. m. o godzinie 10ej rano Msze św. w kościele OO. Kapucynów.

— **X. Jan Droździewicz**, Dr Ś. T., kanonik katedr. krak., proboszcz kościoła św. Mikołaja w Krakowie, o którego sekundycyach obchodzonych w przeszłym miesiącu donosiliśmy, po czterodniowej chorobie (zapaleniu płuc) umarł w sobotę d. 21 b. m. o godz. 4¼ po południu. Od młodości twardą drogą pracy wysługiwał się Kościołowi na różnych duchownych posadach, a przez 25 lat uniwersytetowi Jagiellońskiemu na katedrze profesorskiej, łamał często trudności i przeciwności, zachowując zawsze prawy charakter. Bóg mu dozwolił w 76 roku życia doczekać się sekundycyj; dał mu tę łaskę, że do zgonu wiernie wytrwał na placówce od Chrystusa mu powierzonej, wreszcie że miał lekki zgon, zaopatrzony wcześnie ŚŚ. Sakramentami, a teraz odszedł po pracy na spoczynek i po nagrodę wieczną do Pana. Pogrzebowe nabożeństwo rozpocznie się we wtorek d. 24 stycznia o godzinie 8-mej rano w kościele św. Mikołaja.

— **Krakowskie Koło nauczycieli szkół wyższych** odbyło walne zgromadzenie dnia 15 stycznia. Po odczytaniu i przyjęciu sprawozdań sekretarza i skarbnika uchwaliło Zgromadzenie wydawnictwo Biblioteki pedagogicznej polskiej, dawniejszych autorów objąć mającej, poczem nastąpił wybór Wydziału na r. 1888. Wybrani: przewodniczącym X. Dr Zygmunt Lenkiewicz, prof. uniw.; zastępcą przewodniczącego Stanisław Siedlecki, prof. gimn. III.; członkami Wydziału: Dr Józef Rostafiński i Dr Franciszek Schwarcenberg-Czerny, profesorowie uniw., Jan Rotter prof. szk. przem., dyr. Dr Leon Kulczyński i Dr Franciszek Tomaszewski z gimn. św. Anny, prof. Dr Karol Petelenz i prof. Józef Taborski z gimn. św. Jacka, prof. Dr Hugo Zathey z gimn. III., prof. Dr Ludomił German i prof. X. Dr Eustachy Skrochowski z szk. real. Na posiedzeniu d. 20 stycznia wezwał Wydział na sekretarza prof. Taborskiego, na skarbnika Dra Tomaszewskiego.

— **Z karnawału.** W szeregu zabaw prywatnych, dawanych corocznie w karnawale, zajmuje zawsze jedno z pierwszych miejsc bal u państwa Aleksandrów Kaweckich, znanych ze swej uprzejmej gościnności. W tym roku w gronie zaproszonych wczoraj gości przeważał świat prawniczy, który miał swoich najwybitniejszych reprezentantów w osobach prezydentów sądu pp.: Zborowskiego, Jasińskiego i Madejewskiego. Świetność zabawy podnosiła elegancya strojów damskich, tudzież urok wdzięków młodych danserek i dziarskość tańczącej młodzieży. Z wzrastającym zapałem przeciągnęły się ochocze tańce aż do białego dnia, a przerwała je jedynie wykwintna wieczerza, wśród której gospodarz z właściwą sobie serdecznością spełniał długi szereg toastów na cześć rodzin, biorących udział w zabawie, co podtrzymywało w ciągłem ożywieniu dobry humor i wesołość całego towarzystwa, w imieniu którego zdrowie gospodarstwa wychylił p. prezydent Zborowski.

— **Wieczorek Młodzieży handlowej.** Wczorajszy wieczorek młodzieży handlowej, składający się z dwóch sztuczek: *Vis à-vis* i *Kominiarz i młynarz* oraz dwóch chórów, odśpiewanych przez członków Towarzystwa, wypadł bardzo dobrze. Sztuczki, jak na amatorów, odegrane były poprawnie, a szczególnie odznaczyły się role: Gabryela, Pietruszki, Pytla, Gracy i Sobka. Chóry wywiązały się dobrze ze swego zadania, a pieśń „Do pracy“ powtórzyć musiano. Podziwiać zaiste należy, że młodzież handlowa, pomimo braku czasu, gdyż sklepy otwarte są od świtu do późnej nocy, potrafiła doprowadzić do tak pięknych rezultatów.

— **Kolej Karola Ludwika** donosi nam, że z powodu zasp śnieżnych wstrzymany został ruch na kolei lokalnej Jarosławsko-Sokalskiej. Tak więc wobec tego, że przeszkoda między Krasnem-Podwołoczyskami nie została jeszcze usuniętą, regularny ruch pociągów na tej kolei odbywać się będzie tylko między Krakowem-Lwowem i Brodami, tudzież między Krakowem i Wieliczką, wreszcie między Dębicą a Rozwadowem i Nadbrzeziem.

— **Ministerstwo** wyznań i oświecenia zniosło rozporządzenie Rady szkolnej krajowej, orzekające, iż gmina m. Krakowa ma zapłacić dodatkowo 72.000 złr. na płace nauczycieli nadetatowych i zastępstwo za czas od r. 1875 do d. 1 stycznia 1883 r. Natomiast uznało ministerstwo, iż od d. 1 stycznia 1883 r. ma gmina m. Krakowa uiszczać całe 12% dodatku do podatków stałych opłacanych przez gminę, na cele szkolne, a w szczególności już za czas od 1 stycznia 1883 do 1 września 1883 roku kwotę przeszło 9.000 złr.

— **Dzikie kaczki na Wiśle.** Na prawym brzegu Wisły w miejscu, gdzie jest napływ ciepłej wody z młyna parowego, znajduje się znaczna przestrzeń nie zamarznięta. Wczoraj w południe w miejscu tem pojawiło się 8 dzikich kaczek, które nie zważając na licznych widzów, przypatrujących się z mostu i z brzegu, pływały i nurzały się w wodzie.

— **10 000 rubli** w listach zastawnych Królestwa Polskiego znaczy obecnie, gdzie kurs rubla tak nisko stoi, 16.000 złr na walutę austryacką. Tak obliczył urząd podatkowy w Krakowie, aby wziąć 1600 złr. należytości skarbowej od fundacyi stypendyjnej dla ubogich uczniów. Rosya może się cieszyć z tak wysokiego kursu rubla, Austrya zaś ze znacznej kwoty, jaka w ten sposób wpłynie do jej skarbu!

— **Wieliczka** 18go stycznia. Wskutek przesłania składki, urządzonej w czasie pamiątkowego nabożeństwa w d. 29 listopada r. z., otrzymałem list p. Naganowskiego, który w odpisie, po opuszczeniu miejsc prywatnej treści, załączam:

10. Duke street st. Jamess,
Londyn S. W. 18 grudnia 1887.

...Naga prawda o losie tych ostatnich przedstawicieli bohaterstwa narodowego musi poruszyć serca współziomków litością i zarazem boleścią.

...Weteranów z 1831 r. żyje w tym kraju dzisiaj 15. Są to zaś: Jerzy Ręczyński, kapitan, ozdobiony krzyżem „Virtuti militari,“ w Londonderry w Irlandyi; Jan Baranowski, Jan Andruszkiewicz, Józef Kiń, Karol Piotrowski, Jan Zabrocki, porucznik artyleryi, zupełnie ciemny; Karol Sosnowski, Bazyli Rogulski — wszyscy w Londynie. Jerzy Dowkont w Southampton, Antoni Bańkowski w Edymburgu, Jezierski w Londynie; do tych należy dodać wdowę Wiktoryę Środnicką, kantynierkę z 1831 r. Kiń, Piotrowski i Sosnowski są z czwartaków, Andruszkiewicz był w wojsku polskiem w 1825 r. Szczegółów bliższych o służbie każdego gotowiśmy każdej chwili dostarczyć; zaś Kliszczewski, Wolski, Jagielski, Łyszczyński nie potrzebują pomocy.

Przychodząc do opisania ich materyalnego położenia, nie wiem zaiste, jakiemi słowami mam przedstawić ten obraz najsmutniejszej nędzy. Cóż jednak wymowniej świadczy o niej jak śmierć (w początku tego miesiąca) ś. p. Gabryela Piętki. Umarł ten 87-letni weteran w domu pracy (Workhause) w zupełnem opuszczeniu. Wszyscy inni pracują jeszcze, jak mogą, szyjąc pantofle dla żydów wschodniego Londynu, o najnędzniejszym zarobku, jaki im nie dozwala żadną miarą opłacić mieszkania i kawał chleba, nie mówiąc o lepszej strawie i o ogrzaniu się w porze obecnej. To też zapadają na zdrowiu, tracą możność pracy i są pogrążeni w ostatniej, okropnej nędzy. — W tej chwili n. p. Jan Zabrocki, zupełnie ociemniały, leży w szpitalu częściowo sparaliżowany, a żona i córki nie mają kawałka chleba. Karol Piotrowski leży w domu pracy ciężko chory na piersi. Antoni Bańkowski ledwie chodzi i cierpi na astmę; Kiń, zraniony w prawą nogę pod Grochowem, o szczudle, chodzi z robotą do żydów; Środnicka prać już na życie niezdolna; Baranowskiego zeszłoroczna ciężka choroba pozbawiła sił zupełnie; Andruszkiewicz leży w szpitalu Siostr Miłosierdzia. Jakżeż więc żyją ci zgrzybiali starcy, którzy krew dla Ojczyzny przelali i dziś jeszcze o niej jednej i mówią i marzą! Zarobek tych, co pracować mogą, pokrywa koszt komornego. Nadto zaś niektórzy, mianowicie: Kiń, Zabrocki, Bańkowski, Baranowski, Piotrowski i Środnicka dostają z kasy naszego Tow. po 20 szyllingów, t. j. około 10 złr. miesięcznie. Przy wielkiej drogości samych wiktuałów tutaj, jest to tak mało, że absolutnie nie wystarcza biedakom na jak najlichszą ciepłą strawę codzienną! Cóż tu mówić o opale, albo o odzieży — tem mniej o biednej pociesze fajki tytoniu! W chorobie nie pozostaje nic innego jak żebrać przytułku u gminy, w szpitalu, domu pracy....

Tu znów nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że na wypłaty ostatniego miesiąca i bieżącego Towarzystwo zmuszonem było pożyczyć. W Anglii, a już nadewszystko tu, w Londynie, gdzie około sto tysięcy Anglików niema roboty, publiczność zamyka uszy na prośby o pomoc dla niekrajowców i jeszcze za złe nam bierze, że prośby te czynimy.

Z kraju ustały małe datki prawie zupełnie z powodu nagłych potrzeb narodowych. Tak więc, gdy biedni starcy pukają do drzwi naszych, serce się kraje — ale cóż mamy począć? Tych kilku Polaków, lepiej się mających, codziennie o pomoc prosić niepodobna, bo oni czynią co mogą; mają rodziny, a żaden z nich nie jest prawdziwie majętnym.

Jużci tym starcom naszym niewiele dni pozostaje na tej ziemi, niechże choć trochę ciepła doznają! — Już oni Ojczyzny nie ujrzą, niechże choć doznają ulgi od braci w tym zimnym i zobojętniałym dla nich kraju! Więcej o nich dziś nie piszę, bo boleje serce nad tak ponurym obrazem i trudno mi myśleć, iżbym potrzebował naglić serca braci do litości nad tymi pomnikami heroicznej przeszłości naszej!... Tymczasem powtarzam gorącą prośbę o pomoc, pomoc wczesną dla cierpiących nędzę starców.

Edm. Naganowski.

Otrzymawszy list ten udałem się do ludzi dobrej woli i oto przesyłam 141 złr., na które złożyli się: p. Bieliński z Sierczy 5 złr., X. Skrzyński z Wieliczki 10 złr., p. Miczyński z Wieliczki 20 złr., Dr Larysz Niedzielski ze Sledziejowic 20 złr., p. Łempicki ze Śledziejowic 2 złr., p. Przychocki z Bilczyc 10 złr., p. Dydyński z Raciborska 5 złr., p. Wiśniew-

ski z Przebieczan 6 złr., p. Strzelecki z Wieliczki 2 złr., p. Jarschlówna z Wieliczki 2 złr., p. Koszko z Wieliczki 5 złr, p. Sokołowski z Wieliczki 6 złr. (z wnioskiem stałych składek, w myśl którego daje miesięcznie 1 złr., wypłacając te raty do lipca), p. Iwanicki z Wieliczki 2 złr., p. Przychocki z Wieliczki 4 złr., X. Sikora z Wieliczki 2 złr., X. Slaski z Wieliczki 1 złr., X. Skwarczyński z Wieliczki 1 złr., p. Proels z Wieliczki 1 złr., p. Konopka z Wrząsowic 5 złr., p. Adamski z Podgórza 5 złr., p. Nowacki z Podgórza 5 złr., p. Serkowski z Podgórza 5 złr., p. Gołuchowski z Wieliczki 3 złr., p. Chlebela z Czechówki 1 złr., p. Herliczka z Krzyszkowic 10 złr., Dr Kownacki z Wieliczki 2 złr., Jan, Józef, Eugenia, Anna Kownaccy 1 złr.

Przesyłając takowe, proszę o otwarcie składek, a nie wątpię, że przyniosą plon obfity i tym sposobem choć w części wypełnimy obowiązek ciążący na nas wobec pozostałej garstki tych, „których czcić i kochać mamy,“ jak mówi prof. Dr hr. Tarnowski.

O przedrukowanie listu p. Naganowskiego upraszam wszystkie dzienniki polskie.

Nie wątpię w łaskawe przychylenie się do mej prośby Szanownej Redakcyi pozostaję sługą

Dr *J. Kownacki.*

— **Bogusław Longchamps**, bardzo wzięty lekarz i popularny obywatel, weteran z 1831 r., zmarł we Lwowie w 80 roku życia. Rodzina Longchamps, pochodzenia francuskiego, należała do cudzoziemskiej kolonii, tworzącej wśród mieszczaństwa lwowskiego rodzaj patrycyatu. Zmarły był szwagrem Wincentego Pola, a ztąd wiele wspomnień życia literackiego oraz patryotycznych działań łączy się z domem Longchampsów.

— **Witalis Smochowski**, artysta dramatyczny, b. dyrektor teatru lwowskiego, właściciel dóbr, urodzony w r. 1793, zakończył życie we Lwowie w d. 21 b. m.

— **W Peszcie** odbędzie się w d. 25 b. m. w salach redutowych bal polski na cel dobroczynny, urządzony za staraniem komitetu stowarzyszenia Polaków w Buda-Peszcie. Prezesami honorowymi balu są: hr. Emil Załuski, hr. Eugeniusz Zichy, Jan Bobula, Jan Haberbauer; członkami honorowymi: Dr Aleksander Balogh, Józef Markus, Aristid Matthyas, Józef Matray, Aleksander Mitrok, Dr Karol Eötvös i Robert Remy.

— **Prawosławna owieczka**. Niedawno temu w rosyjskich i russkich dziennikach podniósł się okrzyk tryumfu z powodu przejścia na schyzmę niejakiego Frenkla, rzekomego byłego wychowańca OO. Zmartwychwstańców. Jak wart był „Pac pałaca“ okazuje się najlepiej z następującego doniesienia niepodejrzanego o wiarogodność kijowskiego *Słowa:*

Dnia 21go grudnia (st. st.) roztrząsaną była w Kijowie przez sędziego pokoju 6 okręgu sprawa niejakiego Frenkla. Człowiek ten pojawił się w Kijowie przed półtora rokiem i zdołał dostać się do sfer wysokich towarzyskich, protegujących ideę słowiańską. Frenkiel przedstawił się jako patryota z Galicyi; mówił, że pierwotne wykształcenie otrzymał w Krakowie w jednym z tamecznych instytutów naukowych, a na zakończenie edukacyi wyprawiono go do Rzymu do kolegium jezuickiego. Z Rzymu udał się do Adryanopola jako misyonarz katolicki, lecz pozostawał tam niedługo i powrócił do Krakowa. Jeszcze na ławie szkolnej, jak mówił Frenkiel, czuł wstręt nieprzezwyciężony do nauki jezuickiej i zapragnął uwolnić się zpod jej jarzma. Idea patryotyczna słowiańska owładnęła jego duszą. Z zapałem młodości udał się do gościnnej Rosyi, aby wstąpić do jednej z tamecznych akademij duchownych. Przybył do Warszawy i tam przeszedł na religię prawosławną. Młody człowiek był takim entuzyastą, że pozyskał sobie serca wielu ludzi poważnych. Dla urzeczywistnienia swych rozległych planów brakowało mu tylko środków materyalnych... poczciwi ludzie, według możności, pomogli mu pieniężnie. Ale Frenkiel wiele mówił, a działalność swą obrócił jedynie na restauracye i bilardy warszawskie. Ta okoliczność ochłodziła jego protektorów i młody słowianofil musiał opuścić Warszawę. Frenkiel przybywa do Kijowa, tutaj odgrywa znowu rolę patryoty słowiańskiego, wiele mówi, ale do seminaryum duchownego nie wstępuje. Tymczasem hula po restauracyach w Kijowie. Życie wesołe, jakie prowadził Frenkiel, wymagało znacznych kosztów, a oszukani protektorowie dostarczyć już ich nie chcieli. A zatem pomysłowy człowiek uprawiał szantaż i zbierał składki na znanego O. Naumowicza, jakoby znajdującego się w potrzebie. Składki te były bardzo znaczne, po 100 i 150 rubli. Przez jakiś czas trudno było policyi odkryć oszusta, aż nareszcie na ślad jego natrafiła. Frenkiel skazany został na dwa miesiące więzienia.“

— **Przyszły stan pogody**. Cisnienie powietrza pozostaje dość wysokie i równe, ponieważ jednak *maximum* przenosi się na południe środkowej Europy, a w Anglii równocześnie barometr opada, oczekiwać można w najbliższych dniach spokojnego powietrza i podwyższenia się temperatury.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 24go: *Kazimierz Wielki i Esterka*, dramat historyczny w 5 aktach, Stanisława Kozłowskiego.

We czwartek 26go: Drugie czwartkowe przedstawienie (wznowione): *Spirytyści*, komedya w 4 aktach, Gustawa Mozera.

W sobotę 28go: Na dochód Leona Stępowskiego: *Nasi poczciwi wieśniacy*, komedya w 4 aktach, W. Sardou.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej, w niedziele i święta o godzinie ½12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedziele 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od 10—2, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godziny 10—2 w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej. — Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

— Dnia 21go i 22go stycznia pochmurno, słotno; term. d. 21go od —2·0 doszedł do —0·4 C., d. 22go od —2·0 do +2·5 C. — Barometr nisko; o godzinie 7ej rano d. 23go stan jego był 734·4 millim., term. +1·6 C. — Wiatr zachodni.

— We wtorek d. 24go stycznia: ś. Tymoteusza b. m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Sale Tow. Sztuk Pięknych przedstawiały wczoraj widok, przypominający najświetniejsze chwile Wystawy sztuki polskiej. Przeszło półtora tysiąca osób przesunęło się w przeciągu pięciu godzin przed nowym obrazem Wojciecha Kossaka: „Marsz — Marsz!“ Było-bo też i czemu się przypatrzeć! Szarża całego szwadronu kawaleryi austryackiej na niewidomego nieprzyjaciela, którego łatwo się domyśleć, oddana jest na tem płótnie z taką dzielną brawurą i prawdziwie rycerskiem zacięciem, impet rozpędzonych koni, męztwo i pewność zwycięztwa, malujące się na twarzach nieustraszonych jeźdźców, błyszczące w powietrzu nagie pałasze, wszystko to razem robi tak porywające wrażenie, że się mimowoli nasuwa na myśl to, co Włosi nazywają *furia francese*, tylko że tu w każdym calu coś nawskroś polskiego, nawskroś rodzimego przebija. *Wie die Landwehr attakiren wird* — oto pełen aktualności tytuł, jaki utalentowany malarz utworowi swemu na katalogu Jubileuszowej wystawy nadaje. Że obraz ten będzie miał w Wiedniu powodzenie, to już dziś przewidywać można.

Wśród tłumu zwiedzających, jaki się wczoraj przez Sukiennice przesunął, widziano takich gości, jak JE. X. Biskupa Dunajewskiego, oraz bawiącego od dni kilku w Krakowie Henryka Sienkiewicza, dla którego dany był wczoraj u księżny Sanguszkowej obiad.

Drugi odczyt O. St. Załęskiego „O masoneryi“ odbył się w przepełnionej sali. Prelegent z niezmierną obfitością szczegółów naszkicował zmieniający się charakter i wpływ sekty. Za Stanisława Augusta jest ona zabawą towarzysko-humanitarną i wpływa demoralizująco na wyższe warstwy. Na początku naszego stulecia przybiera organizacyę, a po kongresie wiedeńskim przybiera barwę narodową. Zniesiona ukazem Aleksandra I występować ona później będzie tajemnie, bardziej jednak jako karbonaryzm, szerzący się w wojsku i szkołach i przygotowujący wybuch powstańczy. Z największem zajęciem słuchano mnóstwa nowych, nieznanych szczegółów.

IVty Odczyt popularny. Wczoraj o godz. 3 po południu odbył się w Amfiteatrze Nowodworskim odczyt popularny prof. Zalewskiego o „Ustroju monarchii austro-węgierskiej.“ — Prof. Zalewski omawiał ustrój, tj. zarząd poszczególnych krajów koronnych, a mianowicie reprezentacye ich autonomiczne: gminę, Radę miejską i magistrat, obszar dworski, Radę powiatową i Wydział powiatowy, Sejm i Wydział krajowy; następnie przeszedł do osoby Monarchy i władz politycznych, t. j. ministerstw i namiestnictw. Na zakończenie dodał prof. Zalewski, że wdzięczność za nadanie nam samorządu wymaga, aby władzom ułatwiać, a nie utrudniać ich zadania. Na wykładzie było nieliczne zebranie. Zwracamy w końcu uwagę, że należy koniecznie położyć tamę wchodzeniu, a szczególnie wychodzeniu w czasie wykładu, jak to wczoraj się zdarzało, a przeszkadzało słuchaczom.

Z końcem roku zeszłego wyszła w drukarni Anczyca i Sp. bardzo starannie wydana książka o 116 stronnicach, drukowana tylko w stu egzemplarzach. Tytuł tej rzadkości bibliograficznej jest: „Dwieście najstarszych inkunabułów z biblioteki kapitulnej krakowskiej od roku 1462 do 1500,“ które opisał zaszczytnie znany na polu literatury i jeden z najruchliwszych naszych wydawców X. kanonik Ignacy Polkowski.

Nie jest to jednakże, jakby kto sądził, suchy katalog druków i ksiąg, ale katalog rozumowany z podaniem treści każdego druku, dla którego napisania należało każdą z tych ksiąg dobrze przestudyować i porównać z innemi znanemi wydaniami. Poprzedza dzieło: „Słowo wstępne o inkunabułach,“ gdzie autor podaje wiadomość o najdawniejszych drukach wogóle, o liczbie wydań różnych ksiąg i autorów od pojawienia się druku aż po rok 1500, oraz niemniej ciekawe informacye o czcionkach, farbie drukarskiej, papierze, drukarzach i wogóle metodzie drukowania oraz introligatorach i oprawie ksiąg.

Na końcu książki pomieścił autor indeksa: 1) przedmiotowy, 2) alfabetyczny autorów ułożony według nazwisk, imion, przydomków i tytułów dzieł, 3) chronologiczny i 4) alfabetyczny drukarń i drukarzy

Książka ta daje nam pojęcie, na jakim stopniu stała u nas oświata przed 400 laty i jakim pokarmem duchownym karmili się mężowie, wyższe stanowisko w społeczeństwie zajmujący.

Oby książka ta stała się dobrym przykładem innych tym podobnych wydawnictw. *N.*

N. 3 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: I. Adamkiewicz: O zjawiskach klinicznych i zmianach anatomicznych w zwyrodnieniu wtórorzędnem rdzenia pacierzowego (c. d.). — II. Mars: O zachowaniu się pochwy podczas ciąży i porodu (c. d.). — III. Z prywatnej kliniki ginekologicznej Dra Swięcickiego w Poznaniu. — Święcicki: Wyłuszczenie szerokopodstawnego śródściennego mięśniaka szyjki macicznej. — IV. Seifmann: Kilka uwag w kwestyi zaraźliwości wścieklizny. — V. Oceny i sprawozdania. — VI. XIVte i XV zwyczajne posiedzenie sekcyi lwowskiej z d. 3 grudnia. — Posiedzenie Towarz. lek. krak. z dnia 21 grudnia. — VII. Higiena, Epidemiologia, Policya lekarska. Zakład desinfekcyjny miejski w Krakowie. — VIII. Wiadomości bieżące.

Teatr.

Operetka z Paryża.

Zapowiedziane przedstawienia operetki francuskiej trwały przez sobotę i niedzielę i składały się z *Mascotte* Audrana i *Józefiny sprzedanej przez siostry* Rogera. Pomimo znacznie podwyższonych cen, publiczność zapełniła teatr, a sądząc po oklaskach, była z przedstawień zadowoloną. Trupa francuska posiada w swoim składzie kilka osób, które są w stanie w zakresie operetek zadowolić najzupełniej i wyśmienicie ubawić, zwłaszcza w tego rodzaju utworach, w ktorych dyalog przeważa nad muzyką. Jeżeli wogóle wymagamy od operetek bardzo niewiele pod względem muzykalnym, jeśli chętnie pomijamy niedostatki wokalne, to dlatego, że treść ich obliczona na rozweselenie nas, używa muzyki jako środka do urozmaicenia scen, lub silniejszego zaznaczenia pewnych momentów, które wypowiedziane nie wzbudziłyby zajęcia. Tak *Mascotte*, jak i *Sprzedanie Józefiny* są to właściwie farsy bardzo wesołe, do których potrzeba aktorów, a nie śpiewaków, gdzie zależy szczególnie na niezmiernej ruchliwości i na życiu, gdzie szybkie tempo komicznych scen nie dozwala rozwijać im się ze ścisłą loiką, gdzie aktor nie pogardza niczem i gdzie mu wszystko wolno, byle to wszystko nacechowane było zręcznością. Pod tym względem operetka francuska zadowolniła najzupełniej oczekiwania, a panna Gilette i pani Durocher, jak również panowie Schmitt i Dupuis, przedstawili się jako wyborni w swoim rodzaju aktorzy. Pomijając już temperament, właściwy zresztą Francuzom, gra cała odznaczała się znakomitem wyzyskaniem najdrobniejszych szczegółów i tak żywym i barwnym dyalogiem, że niektóre ustępy małoznaczące, a nawet zbyt długie, nie traciły bynajmniej na werwie. Znakomita wprawa poruszania się na rozmaitych scenach pozwoliła na naszej szczupłej scenie pomieścić się ze swobodą kilkudziesięciu osobom, z których prawie każda grała.

Panna Decroza, primadonna, prezentowała się w pięknych i gustownych kostiumach bardzo dobrze, a gra jej szczególnie w *Mascotte* mogła zainteresować. Najwięcej jednak, jak się zdaje, zajmowała panna Decroza swoją urodą, która znalazła wielu zwolenników.

Orkiestra pod dyrekcyą p. Hocka sprawiała się wybornie, a warto to podnieść ze względu, iż ani jednej próby przedtem ze śpiewakami nie było. Samo więc przedstawienie było właściwie próbą pierwszą i ostatnią. *Franciszek Bylicki.*

Od Administracyi „Czasu“.

Dla wdowy p. Winter nadesłali: P. Pawlikowska z Czudca 3 złr., J. K. z Dobczyc 2 złr., N. N. z Krzeszowic 5 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 23 stycznia. *Sonn- u. Montags-Ztg* stwierdza, iż ks. Bismark może mieć tylko interes w zaostrzaniu konfliktu. Chciałby on wywołać wojnę dla osłabienia Rosyi i opędzić ją kosztem Austryi. Dlatego też organa ks. Bismarka wciąż szerzą niepokój.

Praga 23 stycznia. Komitet Niemców odmówił rokowań według propozycyi ks. Lobkowitza, a to jakoby z braku podstawy do tychże.

San Remo 23 stycznia. Nowe konsylium ma stwierdzić w celu urzędowego ogłoszenia, iż choroba niemieckiego następcy tronu nie jest rakiem i że nie jest groźną.

Telegramy biura koresp.

Berlin 22 stycznia. Deputowani Polacy, poparci przez centrum, wnieśli interpelacyę co do motywów zniesienia nauki języka polskiego we wszystkich szkołach Księstwa Poznańskiego i Prus zachodnich.

Cesarz wraz z małżonką udał się do zamku na uroczystość orderową.

Berlin 23 stycznia. Cesarz wraz z małżonką był obecnym na uroczystości orderowej, przy ogłoszeniu nowych odznaczeń i przy przedstawieniu nowo-zamianowanych kawalerów, którzy defilowali przed nim. Para cesarska następnie powróciła do pałacu. Z dyplomatów byli obecni na tej uroczystości: Launay, Herbette i Benomar. X. biskup wrocławski otrzymał gwiazdę orderu korony żelaznej II klasy, a arcybiskup poznański Dinder otrzymał order czerwonego orła II klasy.

Paryż 23 stycznia. Depesza, jaką otrzymał *Journal des Débats* z Londynu, potwierdza doniesienie *Saint-James Gazette* o przygotowaniach militarnych Hiszpanii, i dodaje, iż cel takowych jest niejasny. Trudno uwierzyć, ażeby przygotowywano ekspedycyą przeciw Marokku.

Nancy 23 stycznia. Niemiecki strażnik cłowy rzucił się na 71-letniego mieszkańca z Audun-le-Roman, nazwiskiem Barberota, który polował w okręgu granicznym. Barberot na znak strażnika zbliżył się do niego bez podejrzenia. Strażnik niemiecki rzucił Barberota na ziemię i wydarł mu nabitą strzelbę, którą do Pomerange ze sobą zabrał. Barberot jest tu bardzo poważany.

Havre 23 stycznia. Na zgromadzeniu anarchistów strzelił niejaki Lucas dwa razy z rewolweru na Ludwikę Michel, która, jak się zdaje, jest ciężko ranną. — Sprawca zamachu został aresztowany.

Rzym 23 stycznia. Wczoraj przed południem odbyła się wśród zwykłych ceremonij kanonizacya Ludwika Gragnon de Monfort, założyciela Missyonarzy św. Ducha i Córek mądrości. Arcybiskup paryski celebrował mszę. Po południu odmówił Papież przed obrazem kanonizowanego modlitwę.

Rzym 23 stycznia. Król przyjmował wczoraj ambasadora austryackiego na prywatnej audyencyi.

Zaprzeczają, jakoby część korpusu afrykańskiego miała być odwołaną.

Ras Alula wraz z Negusem przebywa jeszcze wciąż w Adifalva w okolicy Aduy. Utrzymuje się pogłoska, iż derwisze z Galabat zajęli groźną postawę względem Abissynii. Zdaje się również, iż między mieszkańcami południowej Abissynii zapanowało niezadowolenie.

Petersburg 22 stycznia. *Swiet* w sprawozdaniu o powstaniu w Burgas donosi, co następuje: Powstańcy podzielili się na trzy oddziały. Pierwsze dwa oddziały pod dowództwem Nabokowa i Draszewa zostały wyparte za granicę turecką. Turcy rozbroili oba te oddziały i internowali je w Adryanopolu. Trzeci oddział, liczący około 100 ludzi pod wodzą Bojanowa, nie dał się wyprzeć przez wojsko bułgarskie. Do oddziału tego przyłączyło się około 100 zbiegów z wojska bułgarskiego. Spodziewano się, iż Bojanowi uda się rozszerzyć powstanie, gdyż ludność okręgów Śliwnicy i Starej-Sagry okazywała zawsze zdecydowaną postawę.

Churchill odjechał wczoraj z powrotem do Anglii.

Madryt 23 stycznia. Przy przyjęciu austryackiego ambasadora wymieniła królowa z nim kilka nadzwyczaj serdecznych słów.

Zofia 22 stycznia. Książę Ferdynand i księżna Klementyna wyjadą jutro prawdopodobnie do Filipopola i odwiedzą następnie Hermanli, Nową i Starą Sagrę, Jamboli, Śliwno i Burgas.

Kursa. Wiedeń 23 stycznia. **2 g. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod.** 78·75. — **Renta austr. srebrna opod.** 80 65. — **Renta 4% złota austr.** 110·10. — **5% Renta austr. papier. nieopodat.** 93·25 — **Akcye Banku Austr. Węg.** 866·—. — **Akcye kredytowe** 269 75. — **Londyn** 126·70. — **Napoleony** 10·02½. — **Dukaty** 5·97—. **Marki** 62 22½. — **5% Renta węg. papier.** 83 35. **4% Renta węg. złota** 97·30. — **Losy prem. węg.** 119·50. — **Obligacye indemn. galicyjskie** —·—. **4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie** —·—. — **6% Listy zast. gal. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let.** —·—. — **4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.** —·—. — **Akcye Länderbanku** 207·—. — **Akcye kolei Karola Ludwika** 192 75. — **Akcye kolei lwowsko-czerniow.** 209 25. — **Akcye kolei południowej** 84 50. — **Ruble** 110·—. — **Srebro** —·—.

Usposobienie giełdy: spokojne.

Berlin 23-go stycznia. **Banknoty austryackie** 160·50. — **Krótki Wiedeń** 160·40. — **Banknoty ros.** 176·45. — **% Listy zast. Polskie** 54·20. — **4% Listy Likw. Polskie** 49·10. — **Akcye kolei Karola Ludwika** 78·20. — **Akcye austr. kredytowe** 139·75.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 23 stycznia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	109 50	110 50
Marki niemieckie	62 —	62 50
Dukat ważny	5 93	6 —
20-to frankówka ważna	10 —	10 08
Imperyał ważny	10 35	10 42
Rubel srebrny obrączkowy	1 40	1 49
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	78 40	79 —
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	100 50	101 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% „ „ „	91 —	93 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 —	90 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	92 —	93 50
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	94 —	96 —
4½% „ „ „ „ „ „ 41 let.	89 50	91 50
5% „ „ „ „ „ „	94 —	94 75
5% „ „ „ „ „	99 75	100 60
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	100 —	101 —
5% „ „ „ „ „ niepr.	96 75	98 —
6% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	93 50	94 50
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	— —	98 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	— —	97 —
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	47 —	49 50
5% „ „ „ „ „ „	— —	— —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	98 50	99 50
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	192 50	194 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . „ 200 „	208 25	210 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	270 —	281 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 25	18 25
„ „ Stanisławowa	33 —	34 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 —	17 75
„ „ węgier. „ „	11 15	11 35

Wiedeń 21 stycznia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	78 60	78 8.
4⅕% „ srebrna	80 60	80 8.
4% „ złota	110 10	110 30
5% „ papier. nieop.	93 20	93 40
3⁶/₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m.k.	131 25	132 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	136 -	136 70
4% „ „ 1860 „ 100 „	139 7	140 25
„ „ 1864 „ 100 „	164 25	165 —
„ „ 1864 „ 50 „	164 25	165 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	148 75	149 50
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	110 75	111 25
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	99 50	100 25
Galicyjskie „ „	100 70	101 30
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższo-austryackie „ „	109 25	109 75
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 50	— —
Styryjskie „ „	105 —	— —
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	104 —	104 50
Węgierskie „ „	104 50	105 25
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 25	105
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	99 25	99 75
Boden-Credit austryackie . . 80 „	224	225 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	270 25	270 50
„ Bank węgierski . . . 200 „	273 —	273 50
Depositen-Bank . . . 200 złr.	170 —	172 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	515 —	525 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	869 —	871 —
Unionbank . . . 200 „	190 50	191 —
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	147 50	148 50
Wied. Bankverein . . . 100 „	84 —	84 50
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	171 75	172 25
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	340 —	342 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2450	2460
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	193 —	193 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	139 —	139 75
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	208 85	209 2.
Nordwest austr. . 200 „ „	153 —	154 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	161 —	161 50
Rudolfa . . . 200 „ „	178	179 —
Siedmiogrodzk. I . . 200 „ „	169 50	170 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	213 —	213 30
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	84 60	85 10
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 —	250
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	159 50	160 50
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	153 50	154 —
„ Westb. . . . 200 „ „	155 —	155 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	126 25	126 75
4½% „ „ papier. . 50 lat	100 80	101 30
3% Prem. Boden-Credit allg.	101 —	101 50
6% Zakł. kred. krakowsk. . 18 lat	— -	98 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	— —	97 —
6% Zakł. kredyt. krakow. . 36 „	95 50	96 50
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	— —	95 25
5% „ „ „ „	100 —	100 25
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 —	100 25
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	90 —	91 —
4½% „ „ „ „ 52 lat	93 75	94 25
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	92 —	92 75
5% „ „ Hipot. „ prem. .	100 —	101
5% „ „ „ „ 40 lat	96 50	97 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 -	102 40
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	102 —
5% Węg. Insty. Boden-Credit	101 50	102 —
4% „ Banku Hip. prem.	103 50	103 75
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	97 50	98 50
Alföld-Fiume . . . 200 „ „	98 70	99 30
„ „ Em. 1874 200 „ „	98 75	99 25
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	109 —	111 —
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . . 4%	102 50	103 —
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	98 —	91 —
„ Jarosław 300 „ „	96 75	99 60
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	— —	— —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	78 —	79 —
„ nieop. „ „	86 20	86 80
Nordwestb. austr. . . . 200 „ 5%	105 30	105 90
„ „ Lit. B 200 „ „	103 90	104 25
„ „ E. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	124 25	— —
„ z 1884 . . . . 100 złr. „	89 50	90 50
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	97 —	97 50
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	198 50	199 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	145 75	146 50
„ „ złot. 200 złr. 5%	126 30	126 8
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	102 —	102 50
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	96 —	96 50
„ „ „ II Em. . 200 „ „	94 —	94 70
„ Nordost . . . . 300 „ „	96 —	96 50
„ „ złotem . . 200 „ „	126 —	126 25
„ Westbahn . . . . 200 „ „	98 —	99 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	97 —	98 —
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	119 75	120 25
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	128 75	129 25
„ Węgierskie . . „ 100	119 —	119 50
„ Tureckie . . . fr. 400	17 60	17 80
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 30	8 70
Kredytowe . . . „ 100	177 —	177 50
Clary . . . „ 42	48 50	49 50
3⁶/₁₀% Donau-Dampfsch. . „ 105	116 50	117 50
Insbruku . . . „ 20	20 25	21 —
Keglewicha . . . „ 10½	28 50	29 50
Krakowskie . . . „ 20	17 50	18 50
Ofner (miasta Budy) . . . złr. 40	50 —	51 —
Palffy . . . „ 42	48 —	48 60
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	17 20	17 50
„ „ węgier. „ 5	11 30	11 70
Rudolfa . . . „ 10	19 50	20 —
Salma . . . „ 42	58 50	59 50
Salzburskie . . . „ 20	24 —	24 50
St. Genois . . . „ 42	62 —	63 —
Stanisławowskie . . . „ 20	33 50	34 —
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	137 —	— —
4% „ . . . „ 50	69 75	— —
Waldsteina . . . „ 21	38 50	39 50
Windischgrätza . . . „ 21	48 50	49 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 97	5 99
20-frankówki	10 02	10 04
Imperyały rosyjskie	10 37	10 39
Funty szterl. angielskie	12 65	12 70
Liry tureckie złote	11 37	11 39
Marki niemieckie za 100 marek	62 20	62 30
Rubel papierowy za 100 rubli	110 —	110 25

Lwów 20 stycznia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	— —	281 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	99 75	101 25
4% „ „ „ „ „	— —	96 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 75	101 25
4½% Bank. kraj. gal. „ 51-letnie	94 —	95 50
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	101 —	102 50
4½% „ pożyczki krajowej	— —	94 50

Warszawa 21 stycznia.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	99 75
„ „ „ V „	— —	98 90
4% Listy likwidacyjne	— —	90 40
5% „ warszawskie I ser.	— —	98 25
„ „ „ III „	— —	96 40
„ „ „ IV „	— —	96 40
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ „ „ 1866 r.	— —	— —

Glacier

jest **jedynie skuteczne i artystyczne** wykonanem naśladowaniem malowania na szkle, które każdy łatwo może przymocować.

Glacier

jest nadzwyczaj **wspaniałym w barwach**, nieczuły na gorąco, zimno, wilgoć i t. p., i od szkła bezwzględnie nie da się odczepić.



Glacier

nadaje przez **bardzo obfity wybór** przeszło 500 najrozmaitszych deseni, dla **każdego smaku** stosowne urządzenia, można go więc polecić na **podarunki**.

Glacier

jest **tylko** wtedy prawdziwym, jeżeli każdy arkusz ma **całą firmę: „M'Caw. Stevenson & Orr's, Patent Glacier Window Decoration, Belfast“**, inaczej jest naśladowan. bez wartości.

Broszury, katalogi i t. d. darmo i opłatnie.
Kolorowane albumy wzorów za nadesłaniem złr. 1·50, które za nieuszkodzonym zwrotem albumu zwrócone zostaną. Dalsze objaśnienia najchętniej.

JEDYNI ZASTĘPCY DLA AUSTRYI-WĘGIER:
LOUIS HATSCHEK & Co.,
w Wiedniu, VI., Webgasse 22. (156 3-4)

Za duszę ś. p.

MACIEJA JÓZEFA BRODOWICZA

Doktora Medycyny,
b. Profesora i Dziekana Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim,
oraz Rektora tegoż Uniwersytetu,
b. Komisarza rządowego Instytutów Naukowych za czasów Rzeczypospolitej Krak.
itd. itd.
urodzonego w dniu 24 Lutego 1790 r.
zmarłego dnia 22 Stycznia 1885 r.
jako w 3-cią rocznicę Jego zgonu odprawią się
MSZE ŚW.
w Kościele OO. Kapucynów we Wtorek 24 b. m. o godz. 10.

Koniczyna czerwona, wolna od kanianki, pewna do siewu, jest do sprzedania w Przytkowicach, poczta Kalwarya. Cena 40 złr. za 100 kilo z odstawą do stacyi kolejowej. (294-1-3)

Mieszkanie

przy ul. Sławkowskiej pod L. 20 na I. piętrze od frontu, składające się z trzech pokoi i przedpokoju, z meblami lub bez mebli — każdego czasu do wynajęcia. (239 1-3)

Tilsiter Käse

in **Laibform zu 2 bis 4 Kilogr.**, à Kilogr. **40 kr. ab hier**, Emballage frei, versendet gegen Post- oder Bahnnachnahme: **Prinz zu Schaumburg-Lippische Öconomie Verwaltung zu Bömisch-Skalitz.** (260-1 2)

Plac pod budowę domu

jest każdego czasu do sprzedania przy ulicy Studenckiej. — Wiadomość przy ulicy Garncarskiej pod Nr. 8.

Tamże jest **mieszkanie** składające się z dwóch pokoi, przedpokoiku i kuchni, na parterze, do wynajęcia od 1go kwietnia b. r. (287-2 3)



WEYLA
stołek kąpielowy
do opalania

jest najpraktyczniejszym podarunkiem.
L. Weyl, posiadacz c. k. przywileju, **w Wiedniu, I., Wallfischgasse Nr. 8.**
Także na miesięczne spłaty. — Illustrowany cennik darmo. (2894 28-30)

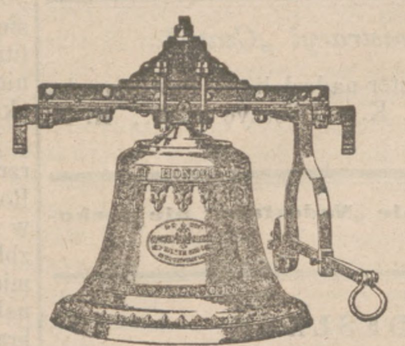
CHOROBY PIERSIOWE
SYROP z PODFOSFORANU WAPNA
pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszlaniu*, tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głownych aptekach.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. [122-6-]

Restauracya do wydzierżawienia.

W zakładzie żętycznym i wodoleczniczym Jaworzu (Ernsdorf), gdzie w r. 1888 otwartą będzie stacya kolei żel., a więc ruch przyjezdnych znacznie się powiększy, jest do wydzierżawienia od dnia 1go kwietnia 1888 r. (ewentualnie wcześniej) pozostająca pod nadzorem lekarskim
restauracya zakładowa
wraz ze znaczną częścią inwentarza i odkupieniem zapasów piwnicznych. Podania z wymienieniem wieku, stanu, wyznania, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języków polskiego i niemieckiego oraz możności złożenia kaucyi w wysokości czynszu rocznego a przytem zawiadomienia, czy można ewentualnie liczyć na osobiste przedstawienie się, należy **najdalej do końca stycznia 1888 roku** przesyłać pod adresem: *Zarząd Dóbr i Zakładu kąpielowego Hr. St. Genois w Jaworzu (Ernsdorf) koło Bielska, Szlązk austr.* (216-4-4)



Ces. król. nadworna odlewarnia dzwonów

p d firmą

Peter Hilzer in Wiener-Neustadt

poleca się do **zamówień dzwonów i harmonijnych dzwonków wszelkiej wielkości i rodzaju dźwięku. Poręcza się** za oznaczony dźwięk każdego dzwonu. czysty harmonijny akord dzwonu i najlep. metal. **Montowanie dzwonów** z hełmami z kutego żelaza, przez co można dzwonami łatwo dzwonić **Zamówienia** wykonywa szybko, trwale i **najtaniej** pod **bardzo korzystnemi warunkami wypłaty.**

Odznaczone: złotym krzyżem zasługi z koroną za zasłużoną działalność, na wiedeń. wystawie powszechnej 1873 r. dwoma medalami za postęp, za dzwony dowieden. kościoła św. Salwatora ważące 260 cetnarów; na wystawie przemysł. w Wiedniu 1880 złotym medalem.

Fabryka istnieje od roku 1838. Dostarczyła dotychczas 4420 dzwonów ogólnej wagi 1,189.240 kilogramów.

Z tego do Wiednia dla 31 kościołów 83 dzwonów ważących ogółem 86,069 kilogramów i 2 dzwony zegarowe dla nowego ratusza ważące 3,345 kilogramów. (261-1-12)

Harmonijne dzwonki ołtarzowe z silnemi bardzo dźwięcznemi dzwonkami:
alpakowe z 4 dzwonkami po 14 złr., z 3 dzwonkami po 11 złr.;
mosiężne z 4 dzwonkami po 10 złr., z 3 dzwonkami po 8 złr.
Harmonijne dzwonki zakrystyjne z 4ma dzwonkami po 25 złr.

---

13 Ziehungen in einem Jahre

hievon sohon

am 1. Februar: 1 Haupttreffer per 50.000 Gold-Lire.
am 1. März: 1 Haupttreffer per 75.000 fl. ö. W.
am 1. März: 1 Haupttreffer per 25.000 fl. ö. W.

Die grösste Gewinnstschance

bietet die nachstehende von uns arrangirte Losgruppe mit folgenden jährlichen Haupttreffern.

1 italien. Kreuzlos	1 Dombau-Los	1 ungar. Kreuzlos	1 österr. Kreuzlos
Am 1. Februar n. J. Lire 50.000 Gold.	Am 1. März n. J. fl. 75.000 ö. W.	Am 1. März n. J. fl. 25.000 ö. W.	Am 1. Mai n. J. fl. 25.000 ö. W.
Am 1. Mai n. J. Lire 15 000 Gold.	Am 1. Juli n. J. fl. 60.000 ö. W.	Am 1. Juli n. J. fl. 15.000 ö. W.	Am 1. September n. J. fl. 15.000 ö. W.
Am 1. August n. J. Lire 15.000 Gold.	Am 2. November n. J. fl. 50.000 ö. W.	Am 2. November n. J. fl. 10.000 ö. W.	Am 2. Jänner n. J. fl. 50.000 ö. W.
Am 1 November n. J. Lire 100 000 Gold.			

Jedes Los muss gewinnen. Ein Los kann 2 Treffer machen.

Wir erlassen diese vier vorzüglichen Lose gegen Cassa coulant nach Tagescours oder gegen **23 monatliche Raten à fl. 3 oder gegen 17 monatliche Raten à fl. 4.**

Alleiniges Spielrecht naoh Erlag der ersten Rate sohon an der näohsten Ziehung am **1. Februar.**

Verlosungs-Kalender pro 1888 und Ziehungslisten franco und gratis. — Bestellungen per Postanweisung und 20 kr. für Rückporto erbeten. (263-1-2)

Alle in das Bankgeschäft einschlägigen Aufträge werden coulant und prompt ausgeführt.

Bank u. Wechslergeschäft M. J. Guth & Comp.
Wien, I., Kohlmarkt Nr. 5.

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie przy ulicy Kopernika Nr. 3, — w Krakowie, w Sukiennicach Nr 20, — w Czerniowcach, w Rynku Nr. 2, poleca swojego wyrobu
znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Powietrze lasów iglastych w pokoju!
otrzymuje się przez rozpylanie
kadzidła sosnowego!

Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie uznane za najzdrowsze do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe i zakaźne. (56 3-)

Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 złr.

SANTAL DE MIDY.

Esencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.
SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.
W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.
(88-8-)

Osłabienie męzkie, choroby nerwów, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

Dra Wruna

PROSZEK PERUWIAŃSKI

SCHUTZ-MARKE DR. WRUN

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłąoznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu osłabieniu ozęści rodnych i płoiowyoh, i tym sposobem usunąć u mężczyzny osłabienie męzkie (impotencyą), a u kobiet niepłodność. Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w osłabieniach spowodowanych wskutek stratv soków i krwi, a szczególniej w osłabieniaoh męzkich wskutek wyuzdań, samogwałtu i nocnyoh polluoyj (jako jedynych skutków osłabienia); również we wszystkich ohorobach nerwowych, jak: osłabieniu zmysłów, utracie siły ciała, bolach w krzyżach, piersi i głowy, migrenie, osłabieniu, melancholii, uporczywem zatkaniu, nerwowem drżeniu rąk i nóg, niedokrewności i t. d.

Żaden środek znany w medycynie nie wylecza tak pewnie i zupełnie w powyższych chorobach, jak Dra Wruna proszek peruwiański; nieszkodliwość poręczona.

Cena pudełka z dokładnym opisem **1 złr. 50 ont.**

Składy w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk** aptek., we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski.— Skład centralny i rozsyłkowy ma Al. Gischner aptek. zur Weilburg w **Baden** (Weikersdorf) pod Wiedniem. [134 8-20]

---

2 wydanie.

Radicale Heilung

der Pollutionen und der Impotenz (bez lekarstwa). Księgarnia **Huber & Lahme** w **Wiedniu,** Stadt. Herrengasse 6. — Cena 1 złr., pocztą 1 złr. 10 ct. (149-10 10)

Uzdolniony koniuszy,

wysłużony wojskowy, znający się dokładnie na administracyi dóbr i rachunkowości, żonaty, poszukuje stałego umieszczenia w kraju lub zagranicą, od 1go lipca 1888 r. lub później. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: *Józef Wojciszek*, Uniwersytet we Lwowie. (2721-9 15)

OGRODNIK

żonaty, bezdzietny, fachowo wykształcony w swym zawodzie przez długoletnią praktykę po znaczniejszych ogrodach, poszukuje posady od 1 kwietnia b. r. Na łaskawe żądania może się wykazać chlubnemi świadectwami. — Łaskawe zgłoszenia pod liter. **A. M.** poste restante **Tarnopol.** (280-3-3)

PANNA,

która bardzo dobrze robi krawiecczyznę, poszukuje miejsca na pensyę 10 złr. miesięcznie. — Adres: **M. Przybylska, Czempin** (Ks. Poznańskie). (101-6 6

NIEZAWODNE WYLECZENIE
w przeciągu dwóch godzin
i pozbycie się **Tasiemca**
bez przeczyszczenia
ani przed, ani
po użyciu

VER SOLITAIRE

Kapsułek
przeciw Tasiemcowi
L: KIRNA
Od lat 15 używany
Środek w szpitalach paryzkich zawsze z nieomylnym skutkiem.
W *Krakowie* w aptekach PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego.

[81-11-]

PRAWDZIWE
PIGUŁKI MORISONA
Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze z środków przeczyszczających i czyszczących krew we wszelkich słabościach przymiotu złego, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, ulica Louis le Grand 30, — w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Wiszwnieskiego i Siedleckiego. (124-47-)

Ceny umiarkowane.

Marya Cauwel w Wiedniu, I. Seilerstätte 7.

Skład prawdziwych
gorsetów paryskich
dla pań i dzieci.

Specyalne gorsety według lekarskich wskazówek. (2930-25 25)
Prawdziwa bielizna Dra Jägera.
Własne wyroby **pończoch, skarpetek** i. t. p. artykułów u
MARYI CAUWEL
w Wiedniu,
I., Seilerstätte Nr. 7.
Przyjmuje gorsety do czyszczenia i naprawy.
Nadrabia pończochy i skarpetki.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia za zaliczką poczt. odwrotną pocztą.
Korespondencya **po polsku, po francusku, i po niemiecku.**

Marya Cauwel w Wiedniu, I. Seilerstätte 7.

Cenniki na żądanie franco.

PAPIER WLINSI

Najznakomitsi lekarze zalecają PAPIER WLINSI przeciw **kaszlom, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, bolom w krzyzach, gośćcowi** i t. d. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie.

W Paryżu u fabrykanta p. *Wlinsi i Sp* na ulicy de Seine Nr. 31.

Dostać można w Krakowie w aptekach p. p. *Trauczyńskiego, K. Wiszniewskiego, W. Redyka* i *Siedleckiego*; w Lwowie u p. p. *Mikolascha* i *Wiewiórskiego, Sklepińskiego* i *Beisera.* (84 9-13)

Słabość męzką

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedvnie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra Retau'a Ochrona własna.

Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34).

W **Krakowie** do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblaua.** [69-4-15]

SCHUTZMARKE · SPIRO · SPERO · TRADE-MARK

Najdawniejszym ludowym środkiem leczniczym jest zgęszczony klosterneuburski **„spirytus członkowy“**, ogólnie znany jako **klosterneuburski**

płyn gośćcowy

zbadany przez chemiczną pracownię dla zdrowotno-policyjnych poszukiwań i zabezpieczony dla sprzedaży protok. znakiem ochronnym. Cena ½ flaszki 50 ct., 1 w. flaszka 1 złr.. pocztą 15 cent. więcej. [2659-10-20]

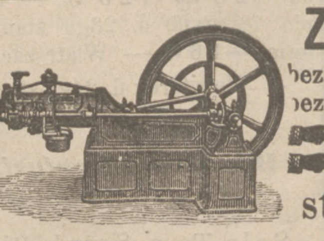
Alfred Hoffmann,
aptekarz w Klosterneuburgu.

Prawdziwy do nabycia w **KRAKOWIE** u p. **Ernesta Stockmara,** aptekarza.

PAPIER FAYARD et BLAYN

60 lat powodzenia są dowodem skuteczności tego środka w leczeniu **katarów, irrytacyi piersiowych, reumatyzmów, zwichnień, ran, oparzeń, odcisków i nagniotków pomiedzy palcami.** (2816-27-)
We wszystkich aptekach. — Hurtowna sprzedaż w Paryżu 30, ulica St. Merri.

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE



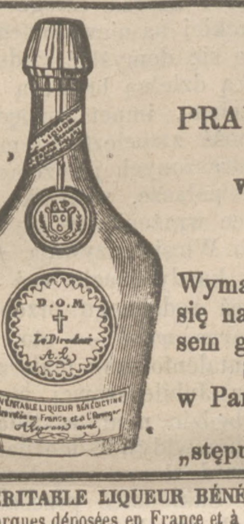
bez urządzenia kotłów, bez niemił. dymu, bez pilnowania, bezpieczny, bez hałasu, znacznie mniejsze koszta ruchu.

OTTO NOWY MOTOR GAZOWY

stojący *i leżący, dla elektrycznych lamp żarzących, także dwucylindrowy*
o sile ⅓ do 100 koni.

(129-179-)

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH
LANGEN & WOLF w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI
wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.
Jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. A. Legrand ainé (127-23 24)

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać „nie będą fałszerstw i naśladownictw wybornego „likieru Bénédictine“. Dostać można w ***Krakowie*** w handlach **Ant. Hawełki** i A. Biasiona, w cukierniach Remana i Hendricha, J. K. Knowiakowskiego, P. Mauricio dawniej Rudolfi, w dystylarni Józefa Kulczyńskiego przy ulicy Floryańskiej i w handlu Jana Miki.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand ainé

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CHles FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

[72 7-]

SENZACYJNE OGŁOSZENIE.



NIEZRÓWNANE pod względem **dobroci, piękności i ciężkiego, grubego gatunku,** są moje przez przez **pierwszą wiedeńską fabrykę derek** wyrabiane **wspaniałe**

najlepsze derki na konie

190 cm. dług., 130 cm. szer. w **najlepszym trwałym gatunku,** z ciemnem tłem i żywemi bordiurami, **grube i ciepłe,** ważące 3 kilo, sztuka tylko **zł. 1·50**
Z polskiemi barwami narodowemi bar. gustowne, najlepszy gatunek, sztuka tylko **zł. 1·80.**

Gustowne żółte derki fiakierskie z sześcioraką niebieską lub czarno-czerwoną bordiurą, około 2 m. dług., 1½ m. szerok., w najlep. gatunku, sztuka **zł. 2·50.** Te **śliczne gustowne derki** mogą być także użyte jako **kapy na łóżka** i **kobierce.** [44-11-12]

Rozsyłka natychmiast za zaliczką pocztową lub za gotówkę. — Adres:
„Wiener Kaufhaus“,
A. GANS, Wien, III., Kolonitzgasse Nr. 6/Cs.

Przyślij Pan natychmiast frachtem kolejowym jeszcze 7 sztuk Pańskich gustownych żółtych derek fiakierskich, sztuka po 2 złr. 50 c.
Ekwitacya c. k. pułku piechoty w Hermannstadt.

Prosimy o przysłanie zaraz jeszcze 10 sztuk żółtych derek fiakierskich po 2 złr. 50 c. Należytość 25 złr. załączamy. **Dyrekcya wapiennika Turn Teplitz.**

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 stycznia 1888 r.

Odjazd z Krakowa-Podgórza

7·58 rano z Krakowa (koleją obwodową) — 8·22 rano z Podgórza do Skawiny, Oświęcima, Żywca, Nowego Sącza, Zagórza;
4·07 po południu z Podgórza do Skawiny, Oświęcima;
7·03 wieczór z Krakowa (koleją obwodową) — 7·29 wieczór z Podgórza do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Odjazd z Tarnowa

5·15 rano do Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa, Zywca;
2·00 po południu do Zagórza, Nowego Sącza, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Krakowa

8·58 rano do Podgórza — 9·24 rano do Krakowa (koleją obwodową) z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy i Skawiny;
10·48 prz. poł. do Podgórza z Skawiny, Oświęcimia;
6·01 wieczór do Podgórza — 7·35 wieczór do Krakowa (koleją Karola Ludwika) z Zagórza, N. Sącza, Żywca, Suchy, Skawiny;
8·01 wieczór do Podgórza — 8·36 wieczór do Krakowa (koleją obwodową) z Oświęcima, Skawiny.

Przyjazd do Tarnowa

11·15 przed połud. z Żywca, N. Sącza, Zagórza
10·33 wieczór z Żywca, Orłowa, N. Sącza, Zagórza.

Podane godziny stosują się do południka budapeszt. (4 minuty później od krakowskiego).
Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (2570-14-)

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów: **Cennik nasion, traw i roślin pastewnych z produkcyi Przecława ze Sławna Sławińskiego w Kleczy Górnej, poczta Wadowice, w Galicyi.**

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*